

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2015 r.

**Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w G. (1), XI Wydział Karny w składzie :**

**Przewodniczący:** SSR Magdalena Fortuna

**Protokolant :** Agnieszka Banaczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. - W. w G. (1)** ---

po rozpoznaniu w dniach 21 listopada 2013 r., 22 stycznia 2014 r., 29 stycznia 2014 r., 5 marca 2014 r., 16 września 2014 r., 19 listopada 2014 r., 20 kwietnia 2015 r., 19 czerwca 2015 r. i 3 lipca 2015 r. sprawy **K. K. (1)**, syna Z. i S. z d. K., urodzonego (...) w G. (1)

oskarżonego o to , że :

I. w okresie od 1 stycznia 2013 r. do dnia 27 maja 2013 r. w G. i G. (1) poprzez wykonywanie połączeń telefonicznych, przesyłanie wiadomości tekstowych o treści obraźliwej lub z groźbami karalnymi, nachodzenie w domu i w miejscu pracy, groźenie śmiercią i uszkodzeniem ciała oraz rozpowszechnianiem intymnych zdjęć pokrzywdzonej, zniszczenie pokrzywdzonej samochodu w dniu 23 maja 2013 r. poprzez przebicie opon oraz wypisanie słowa "kurwa" o łącznej wartości strat 300 złotych, uporczywie nękał E. B., czym wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i naruszył jej prywatność

- tj. o czyn z art. 190 a § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w okresie od 1 lipca 2013 r. do dnia 27 sierpnia 2013 r. w G. i G. (1) poprzez wykonywanie połączeń telefonicznych, przesyłanie wiadomości tekstowych, nachodzenie w domu i w miejscu pracy, groźenie śmiercią i uszkodzeniem ciała oraz zniszczenie pokrzywdzonej karoserii samochodu w dniach 1 lipca 2013 r. oraz 28 sierpnia 2013 r. na łączną sumę strat ok. 10.000 złotych poprzez wypisanie na karoserii słów "kurwa" i "suka" uporczywie nękał E. B., czym wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i naruszył jej prywatność

- tj. o czyn z art. 190 a § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. oskarżonego **K. K. (1)** w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie I aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w okresie od 29 stycznia 2013 r. do dnia 27 maja 2013 r. w G. i G. (1) poprzez wykonywanie połączeń telefonicznych, przesyłanie wiadomości tekstowych o treści obraźliwej lub z groźbami karalnymi, nachodzenie w domu i w miejscu pracy, groźenie śmiercią i uszkodzeniem ciała oraz poprzez groźenie rozpowszechnianiem intymnych zdjęć pokrzywdzonej uporczywie nękał E. B., czym wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszył jej prywatność, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 190 a § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. na podstawie art. 190 a § 1 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. oskarżonego **K. K. (1)** w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie II aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w okresie od 1 lipca 2013 r. do dnia 27 sierpnia 2013 r. w G. i G. (1) poprzez wykonywanie połączeń telefonicznych, przesyłanie wiadomości tekstowych, nachodzenie w domu i w miejscu pracy, groźenie śmiercią i uszkodzeniem ciała oraz poprzez uszkodzenie samochodu pokrzywdzonej marki H. (...) o nr rej. (...) w dniu 1 lipca 2013 r. na łączną sumę strat 500 złotych poprzez wypisanie na karoserii słów "kurwa" i litery "k" uporczywie nękał E. B., czym wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszył jej prywatność, czyn ten kwalifikuje jako

występek z art. 190 a § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. na mocy art. 288 § 1 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego w pkt I i II wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 29 sierpnia 2013 r. do dnia 22 listopada 2013 r., przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych ( Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 1.000 (jednego tysiąca) złotych tytułem zwrotu wydatków zwalniając go od poniesienia kosztów sądowych w pozostałej części.

SSR Magdalena Fortuna

**Sygn. akt XI K 1074/13**

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżony K. K. (1) i pokrzywdzona E. B. przez około 13 lat pozostawali w nieformalnym związku. W dniu 29 stycznia 2013 roku pokrzywdzona E. B. poinformowała oskarżonego, że ostatecznie i definitywnie kończy związek z oskarżonym i że nie będzie się więcej z nim spotykać. Oskarżony K. K. (1) nie zaakceptował decyzji pokrzywdzonej. W okresie od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia 27 maja 2013 r. i od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia 27 sierpnia 2013 r. oskarżony wielokrotnie (wieleśet razy) w ciągu dnia i nocy dzwonił do pokrzywdzonej i wysyłał do niej wiadomości tekstowe domagając się spotkania oraz żądając by pokrzywdzona do niego wróciła. W rozmowach telefonicznych oskarżony naprzemiennie zapewniał pokrzywdzoną, że ją kocha by następnie nawet w trakcie tej samej rozmowy telefonicznej wulgarnie wyzywał pokrzywdzoną grożąc pokrzywdzonej, że ją zabije. Oskarżony domagał się również od pokrzywdzonej by się z nim rozliczyła finansowo. Wiadomości tekstowe wysyłane przez oskarżonego do pokrzywdzonej obejmowały naprzemiennie wulgaryzmy, zapewnienia o uczuciu oskarżonego oraz groźby pozbawienia pokrzywdzonej życia i uszkodzenia ciała. Oskarżony wielokrotnie nachodził pokrzywdzoną w miejscu jej pracy i miejscu zamieszkania. W połowie lutego 2013 r. oskarżony w obecności J. W. w miejscu pracy pokrzywdzonej groził jej, że ją zabije. Oskarżony kontaktował się ze znajomymi i współpracownikami pokrzywdzonej, chcąc zdobyć informacje na jej temat i za ich pośrednictwem nakłonić pokrzywdzoną do spotkania z oskarżonym. Oskarżony dzień po dniu (przykładowo: piątek, sobota, niedziela) wystawał pod blokiem, w którym mieszkała pokrzywdzona licząc na to, że ją spotka. W lutym 2013 r. w niedzielę wieczorem oskarżonemu udało się spotkać pokrzywdzoną pod jej blokiem w G. (1) przy ul. (...). Pokrzywdzona bała się agresji ze strony oskarżonego i ostrzegła oskarżonego, że będzie krzyczeć. Oskarżony złapał wówczas pokrzywdzoną za rękę domagając się spotkania i wyjaśnień dlaczego to już jest koniec związku, a następnie wyzywał pokrzywdzoną wulgarnie. Pokrzywdzona bardzo się bała i obiecała, że się z oskarżonym spotka. W lutym 2013 r. pokrzywdzona ujawniła, że w jej samochodzie została nożem przecięta opona. Wtedy pokrzywdzona bojąc się oskarżonego podjęła decyzję o przeprowadzce do swojej matki do mieszkania w G. W.. O przeprowadzce pokrzywdzona nie informowała oskarżonego.

/dowód: zeznania pokrzywdzonej E. B., k. 9- 11, 54- 56, 63- 64, 290- 291, 374- 377, 435- 436, 442- 444, 453- 454, 460- 462, 507-509, wykaz interwencji, k. 589, wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 40- 41, 69- 70, 294- 295, 396- 399, 489- 493, 491- 501, 529- 532, 504-507, zeznania świadka M. K. (1), k. 603- 605, k. 18-19, zeznania świadka J. W., k. 21-22, 510- 510v, zeznania świadka D. O., k. 510v- 511, k. 877-888, zeznania świadka I. M. k. 608, zeznania świadka M. K. (2) k. 509, 523-526, nagranie na płycie CD k. 758/

Oskarżony wkrótce ustalił miejsce zamieszkania matki pokrzywdzonej i od połowy marca 2013 r. nachodził pokrzywdzoną również w miejscu zamieszkania jej matki. Oskarżony wystawał pod blokiem matki pokrzywdzonej licząc, że spotka E. B.. K. K. (1) w dalszym ciągu nachodził pokrzywdzoną w jej miejscu pracy. Obserwował również mieszkanie pokrzywdzonej przy ul. (...) w G. (1). W dniu 1 marca 2013 roku oskarżony pojawił się w miejscu pracy pokrzywdzonej przynosząc bukiet kwiatów i domagając się rozmowy z pokrzywdzoną na temat ich związku i przyczyn rozstania, a kiedy E. B. odmówiła rozmowy chwycił leżący na blacie nóż kuchenny i najpierw groził, że wbije go sobie w rękę na dowód miłości do pokrzywdzonej, a następnie, ciągle trzymając nóż w ręku kierował wobec pokrzywdzonej groźby pozbawienia życia, które wzbudziły w E. B. uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. W momencie tego zdarzenia oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 40- 41, 69- 70, 294- 295, 396- 399, 489- 493, 491- 501, 529- 532, protokół zatrzymania osoby, k. 2, protokół przebiegu badań trzeźwości, k. 4- 5, protokół przeszukania osoby k. 6- 7, protokół zatrzymania rzeczy, k. 14- 16, fotografia, k. 47, zeznania pokrzywdzonej E. B., k. 9- 11, 54- 56, 63- 64, 290- 291, 374- 377, 435- 436, 442- 444, 453- 454, 460- 462, 507-509, zeznania świadka C. S., k. 65- 66, 511- 512, zeznania świadek J. W., k. 21-22, 510- 510v, zeznania świadka J. K. k. 601-603, k. 29-30/

W dniu 2 marca 2013 r. (k. 40) oskarżony K. K. (1) został przesłuchany w VIII Komisariacie Policji w G. (1) w charakterze podejrzanego o kierowanie wobec E. B. gróźb karalnych pozbawienia życia. K. K. (1) przyznał się wówczas do popełnienia zarzuconych mu czynów i zapewniał, że w przyszłości nie będzie się kontaktował z E. B. ani jej nachodził. Oskarżony mimo tych zapewnień w dalszym ciągu wielokrotnie w ciągu dnia i nocy dzwonił do pokrzywdzonej i wysyłał do niej wiadomości tekstowe domagając się spotkania oraz żądając by pokrzywdzona do niego wróciła. W rozmowach telefonicznych i sms-ach oskarżony naprzemiennie zapewniał pokrzywdzoną, że ją kocha by następnie nawet w trakcie tej samej rozmowy telefonicznej wulgarnie wyzywał pokrzywdzoną grożąc pokrzywdzonej, że ją zabije. Wiadomości tekstowe wysyłane przez oskarżonego do pokrzywdzonej obejmowały naprzemiennie wulgaryzmy, zapewnienia o uczuciu oskarżonego oraz groźby pozbawienia pokrzywdzonej życia i uszkodzenia ciała. Oskarżony w dalszym ciągu wielokrotnie nachodził pokrzywdzoną w miejscu jej pracy i miejscu zamieszkania.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 40-41, zeznania pokrzywdzonej E. B., k. 9- 11, 54- 56, 63- 64, 290- 291, 374- 377, 435- 436, 442- 444, 453- 454, 460- 462, 507-509, wykaz interwencji, k. 589, zeznania świadka M. K. (1), k. 603- 605, k. 18-19, zeznania świadek D. O., k. 510v- 511, k. 27-28, zeznania świadek J. W., k. 21-22, 510- 510v/

W połowie marca 2013 roku oskarżony K. K. (1) wysłał pokrzywdzonej wiadomość tekstową z adresem jej matki, a po kilku minutach, zadzwonił domofonem do mieszkania matki pokrzywdzonej i mówił, że ma przesyłkę w postaci kwiatów. Nie został jednak wpuszczony do środka. Pod blokiem matki pokrzywdzonej oskarżony pojawił się również 24 marca 2013 roku kiedy to ponownie dzwonił używając domofonu i stał pod klatką schodową bloku mieszkalnego. Kiedy pokrzywdzona nie otwierała mu drzwi i ignorowała dzwonicie, oddalił się na jakiś czas, po czym ponownie przyszedł po drzwi do budynku i dzwonił do E. B.. W dniu 26 marca 2013 roku, około godziny 16:00, przyszedł zaś do miejsca pracy pokrzywdzonej, tj. biura położonego przy ulicy (...) i prosił pokrzywdzoną, aby wróciła do niego mówiąc, że jeśli tego nie zrobi to złoży na nią donos do Urzędu Skarbowego oraz do prokuratury.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 40- 41, 69- 70, 294- 295, 396- 399, 489- 493, 491- 501, 529- 532, zeznania świadek E. B., k. 63, zeznania świadek J. K., k. 29- 30, 601- 603, zeznania świadek J. W., k. 21-22, 510- 510v/

W biurze pokrzywdzonej oskarżony pojawił się również w dniu 9 kwietnia 2013 r. Ponownie nalegał, aby pokrzywdzona wróciła do niego, kiedy natomiast ona stanowczo odmówiła złapał ją za szyję i zaraz puścił nie powodując żadnych obrażeń. Pokrzywdzona wezwała na miejsce patrol ochrony, lecz oskarżony oddalił się przed przyjazdem ochroniarzy. Bojąc się oskarżonego pokrzywdzona założyła w biurze monitoring nagrywając kolejne wizyty oskarżonego.

/dowód: zeznania pokrzywdzonej E. B., k. 290- 291, pismo ochrony, k. 301, zeznania świadka T. R., k. 362- 363, k. 512, zeznania świadka M. M., k. 458- 459, 512, zeznania świadek J. W., k. 21-22, 510- 510v/

Podobna sytuacja miała miejsce w dniach 16 i 27 maja 2013 roku, kiedy to oskarżony po raz kolejny przyszedł do biura, w którym prowadziła działalność pokrzywdzona i ponownie prosił ją o spotkanie nalegając, aby wytłumaczyła mu dlaczego się z nim rozstała, nie przyjmował do wiadomości, że E. B. nie chce się z nim spotykać i nie reagował na prośby, aby opuścił biuro i nie nękał jej więcej.

/dowód: protokół oględzin nagrania z monitoringu, k. 409- 418, nagranie zarejestrowane na nośniku pendrive k. 379 odtworzone k. 975v, zeznania pokrzywdzonej E. B., k. 9- 11, 54- 56, 63- 64, 290- 291, 374- 377, 435- 436, 442- 444, 453- 454, 460- 462, 507-509/

W maju 2013 roku oskarżony K. K. (1) ponownie pojawił się w miejscu pracy pokrzywdzonej i pokazał jej wydrukowane w formacie A4 jej intymne zdjęcie pokrzywdzonej z napisem „TANIA DZIWKI” oraz jej numerem telefonu. Oskarżony twierdził, że to nie on wykonał i wydrukował to zdjęcie tłumacząc, że znalazł je w swojej skrzynce pocztowej. Oskarżony groził E. B., że rozpowszechni zdjęcie wysyłając je do jej matki oraz rozrzucając zdjęcie w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej. Plik takich samych zdjęć intymnych pokrzywdzona ujawniła w skrzynce pocztowej przynależnej do mieszkania stanowiącego własność pokrzywdzonej położonego w G. C..

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 40- 41, 69- 70, 294- 295, 396- 399, 489- 493, 491- 501, 529- 532, fotografia, k. 378, zeznania pokrzywdzonej E. B., k. 9- 11, 54- 56, 63- 64, 290- 291, 374- 377, 435- 436, 442- 444, 453- 454, 460- 462, 507-509/

W okolicach miejsca zamieszkania matki pokrzywdzonej- J. K. K. K. (1) pojawił się również w dniu 12 maja 2013 roku. Podeszedł do pokrzywdzonej, kiedy była w lesie na spacerze z psem i ponownie żądał od pokrzywdzonej aby wyjaśniła mu przyczyny decyzji o rozstaniu. Nakłaniał on ją na spotkanie, trzymał za rękę i nie chciał puścić. Zaprzestał tego dopiero kiedy E. B. obiecała, że się z nim spotka.

/dowód: : zeznania pokrzywdzonej E. B., k. 9- 11, 54- 56, 63- 64, 290- 291, 374- 377, 435- 436, 442- 444, 453- 454, 460- 462, 507-509, zeznania świadka J. K. k. 601-603, k. 29-30/

W dniu 23 maja 2013 roku nieustalony sprawca dokonał zniszczenia pojazdu H. (...) o nr rej (...), należącego do pokrzywdzonej, poprzez pomazanie białą farbą dolnej części zderzaka pojazdu, dolnej części klapy bagażnika oraz napisanie na zderzaku napisu „kurwa” oraz przebicie prawej tylnej opony. W dniu 28 sierpnia 2013 ten sam pojazd został uszkodzony poprzez napisanie, za pomocą nieustalonej żrącej substancji na prawych drzwiach napisu „suka”, a na lewych „kurwa”. Oskarżony w tym dniu znajdował się na zwolnieniu chorobowym i nie był obecny w miejscu pracy.

/dowód: protokół oględzin z dokumentacją fotograficzną, k. 429- 434, zeznania świadek E. B., k. 436, 442- 443, zeznania świadek E. B., k. 461- 462, fotografie, k. 450- 452, 561- 562, pismo ze (...), k. 568- 569, pismo W., k. 726, 727/

W dniu 4 czerwca 2013 r. wobec oskarżonego K. K. (1) orzeczono dozór z zakazem zbliżania się do pokrzywdzonej i zakazem kontaktowania się z pokrzywdzoną. Orzeczony wolnościowy środek zapobiegawczy nie spowodował modyfikacji zachowania oskarżonego. K. K. (1) w dalszym ciągu dzwonił do pokrzywdzonej, wysyłał do niej sms-y oraz nachodził pokrzywdzoną w miejscu zamieszkania i w miejscu pracy. W biurze, gdzie pokrzywdzona prowadziła działalność gospodarczą oskarżony K. K. (1) pojawił się m.in. w dniu 24 lipca 2013 roku. Twierdził, że przyszedł porozmawiać o sprawie zniszczenia pojazdu należącego do pokrzywdzonej, wskazując, że został o to niesłusznie oskarżony. Wówczas również zachowywał się agresywnie i wulgarnie zwracał do pokrzywdzonej grożąc jej pozbawieniem życia. K. K. (1) nachodził E. B. w biurze również w dniach 9 sierpnia 2013 roku i 16 sierpnia 2013 rok żądając by pokrzywdzona z nim porozmawiała na temat ich związku, przyczyn rozstania i możliwości powrotu. Oskarżony nie przyjmował do wiadomości odmowy i nie reagował na prośby pokrzywdzonej, aby opuścił miejsce pracy pokrzywdzonej.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 40- 41, 69- 70, 294- 295, 396- 399, 489- 493, 491- 501, 529- 532, pismo pokrzywdzonej, k. 426, zeznania pokrzywdzonej E. B., k. 9- 11, 54- 56, 63- 64, 290- 291, 374- 377, 435- 436, 442- 444, 453- 454, 460- 462, 507-509, protokół zatrzymania rzeczy, k. 455- 457, nagrania zarejestrowane na płytach CD, k. 457a, 482, protokół zatrzymania osoby k. 393, raport k. 469/

W dniu 24 sierpnia 2013 r. na ścianie bloku mieszkalnego, w którym zamieszkuje matka pokrzywdzonej E. B. ujawniła wulgarny napis „KURWA tel (...) SUKA i Tania”. Numer ten stanowił natomiast niekompletny numer telefonu do pokrzywdzonej, w którym brakowało ostatniej cyfry. W dniu 24 sierpnia 2013 r. oskarżony wykonywał swoje obowiązki pracownicze na nocnej zmianie.

/dowód: fotografie, k. 438- 440 zeznania pokrzywdzonej E. B., k. 9- 11, 54- 56, 63- 64, 290- 291, 374- 377, 435- 436, 442- 444, 453- 454, 460- 462, 507-509, zeznania świadek J. K., k. 29- 30, 601- 602, zeznania świadka M. K. (1), k. 603- 605, k. 18-19/

W dniu 1 lipca 2013 roku zaś około godziny 1:30 w nocy oskarżony po raz kolejny pojawił się pod miejscem zamieszkania matki pokrzywdzonej, gdzie zaparkowany był również jej pojazd marki H. (...) o nr rej (...). Podszedł do tegoż pojazdu i nieustaloną żrącą substancją namalował na przednich i tylnych prawych drzwiach napis „kurwa”, na przednim zderzaku po lewej stronie napisał z kolei literę „K”. W momencie kiedy tego dokonywał został zauważony przez okno przez J. K., która spłoszyła go, krzycząc przez okno, że już została wezwana Policja. Uszkodzenia powstałe na skutek działania oskarżonego spowodowały stratę w mieniu w wysokości 500 złotych. W dniu tym oskarżony pozostawał na zwolnieniu lekarskim i nie był obecny w miejscu pracy.

/dowód: zeznania świadek E. B., k. 443, protokół oględzin z dokumentacją fotograficzną, k. 445, 465-466, faktura, k. 400- 401, pismo ze (...), k. 568- 569, zeznania świadka J. K. k. 601-603, k. 29-30/

Oskarżony poza opisanymi wydarzeniami, bardzo często przebywał w pobliżu miejsca pracy pokrzywdzonej obserwując czy pokrzywdzona przebywa w biurze. Sytuacje takie miały miejsce w opisanych w zarzucie okresach kilka razy w tygodniu.

/dowód: zeznania świadek D. G. (1), k. 458-459, k. 511, zeznania pokrzywdzonej E. B., k. 9- 11, 54- 56, 63- 64, 290- 291, 374- 377, 435- 436, 442- 444, 453- 454, 460- 462, 507-509/

Do biura, w którym pokrzywdzona prowadziła działalność gospodarczą oskarżony przyszedł również w dniu 27 sierpnia 2013 roku. Oskarżony przyszedł do biura pokrzywdzonej mimo orzeczonego dozoru z zakazem zbliżania się do pokrzywdzonej po to, żeby osobiście powiedzieć pokrzywdzonej, żeby ta go nie pomawiała i żeby pokrzywdzona się od niego odczepiła (vide: wyjaśnienia k. 506). W dniu 28 sierpnia 2013 r. oskarżony został zatrzymany a następnie tymczasowo aresztowany.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 40- 41, 69- 70, 294- 295, 396- 399, 489- 493, 491- 501, 529- 532, protokół zatrzymania osoby, k. 474, protokół przeszukania osoby, k. 475- 476, zeznania pokrzywdzonej E. B., k. 9- 11, 54- 56, 63- 64, 290- 291, 374- 377, 435- 436, 442- 444, 453- 454, 5

W okresie od 1 stycznia 2013 roku do 27 maja 2013 roku oskarżony K. K. (1) wielokrotnie telefonował do pokrzywdzonej i wysyłał do niej wiadomości tekstowe. Używając numeru (...) oskarżony wykonał 911 połączeń głosowych do pokrzywdzonej, 149 prób połączeń i wysłał jej 297 wiadomości tekstowych. Połączenia wykonał między innymi w dniach 7 lutego 2013 roku, 19 lutego 2013 roku i 2 marca 2013 roku. Podczas tychże rozmów groził pokrzywdzonej spaleniem, pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, kierując wobec niej m.in. słowa „Cię kurwa dosłownie spalę”, „tylko tam wjadę i Cię spalę”, „to Cię normalnie rozpiardolę i Cię spalę”, „Zabiję Cię kurwa, dosłownie Cię kurwo zabiję”, „Cię tak upierdolę, że się kurwa nie pozbierasz”. Słowa te natomiast wzbudziły u pokrzywdzonej realną obawę, że groźby mogą zostać spełnione.

/dowód: opinia z zakresu legalności oprogramowania i informatyki śledczej, k. 311- 357, zeznania pokrzywdzonej E. B., k. 444- 445, protokół zatrzymania rzeczy, k. 33- 35, wydruk billingów rozmów, k. 79- 289, pismo z O., k. 625- 626, 887, 960, wyciąg z telefonii P. (...), k. 633- 724, kopia umowy z T- M., k. 761- 772, stenogram z płyty z karty 986, k. 989- 1017, pismo T-M. k. 980/

W trakcie postępowania sądowego po uchyleniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania i zastosowania dozoru połączonego z zakazem zbliżania się i zakazem kontaktowania się z pokrzywdzoną oskarżony, mimo zapewnień, że będzie zbliżał się do pokrzywdzonej (k. 506) nie zmodyfikował swojego zachowania i w dalszym ciągu dzwonił do pokrzywdzonej, wysyłał do niej sms-y oraz nachodził ją w kolejnym miejscu zamieszkania pokrzywdzonej. W rozmowach telefonicznych oskarżony w dalszym ciągu naprzemiennie prosił pokrzywdzoną o spotkanie i wyzywał ją wulgarnie. Pokrzywdzona bojąc się oskarżonego po raz kolejny zmieniła miejsce zamieszkania. Oskarżony odnalazł pokrzywdzoną w nowym miejscu zamieszkania.

/dowód: dokumentacja fotograficzna od pokrzywdzonej, k. 920- 923, pismo pokrzywdzonej, k. 426, 618, 619, 904, 919, nagranie na płycie CD k. 905 – odtworzono k. 975-976, wyjaśnienia oskarżonego k. 975v /

Podczas pierwszego przesłuchania, które miało miejsce w toku postępowania przygotowawczego oskarżony K. K. (1), nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego. Składając wyjaśnienia wskazał on, że w związku z pokrzywdzoną E. B. był przez około 12 lat i początkowo wspólnie zamieszkiwali oni w, należącym do pokrzywdzonej mieszkaniu, położonym w G. (1), przy ul. (...). Wskazał, że na około dwa lata przed dniem przesłuchania, zaczęło się pomiędzy nimi „psuć” i wyprowadził się do swojego ojca, po czym przez około dwa miesiące do miesiąca października lub listopada 2010 roku nie mieli ze sobą kontaktu. Pod koniec miesiąca stycznia zaś E. B. poinformowała go, że nie chce się już z nim więcej spotykać nie podając powodu swojej decyzji. Oskarżony wyjaśniał, że od tego momentu próbował on się skontaktować z pokrzywdzoną, aby porozmawiać z nią na temat powodów takiej decyzji i dlatego dzwonił do niej kilkanaście razy dziennie. Ona jednak nie odbierała połączeń, a jedynym miejscem, gdzie mógł ją spotkać było miejsce pracy. Wskazał ponadto, że zdarzało się, że umawiała się ona z nim na spotkanie, po czym odwoływała je lub w ogóle nie przychodziła. Oskarżony w trakcie przesłuchania wskazał, że zmienia zdanie i przyznaje się do wszystkich zarzucanych mu czynów zabronionych. Wskazał, że reagował nerwowo i mogło zdarzyć się, że zwrócił się słowami wskazanymi w zarzucie do E. B.. Podkreślał jednak, że nigdy nie miał zamiaru spełnić wypowiedzianych gróźb i nigdy nie zrobiłby krzywdy swojej byłej partnerce. Wskazywał również, że żałuje tego co się stało i w przyszłości nie będzie się z pokrzywdzoną kontaktował, ani też nachodził jej.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 40-41/

Podczas kolejnego przesłuchania przeprowadzonego w toku postępowania przygotowawczego oskarżony podał, że wszelkie wątpliwości wyjaśniał będzie przed sądem, odmawiając jednocześnie udzielenia odpowiedzi na pytania.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 41/

W toku kolejnego przesłuchania, które również miało miejsce w toku postępowania przygotowawczego oskarżony, nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych i odmówił składania wyjaśnień.

/dowód: dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 294- 295/

Podczas przesłuchania w dniu 4 czerwca 2013 r. oskarżony wskazał, że może się przyznać tylko do części zarzucanych mu przestępstw w postaci wysyłania wiadomości tekstowych i połączeń telefonicznych do pokrzywdzonej. Podkreślał jednak, że nie uszkodził jej pojazdu, nie nachodził jej i nie groził, nie wchodził do jej biura, nie groził śmiercią i nie szarpał. Zaprzeczał również jakoby zniszczył zamki w drzwiach mieszkania należącego do pokrzywdzonej, czy też biura, w którym ona pracuje. Wskazał, że do biura E. B. przychodził jedynie w celu omówienia spraw dotyczących psa i dokumentów. Wyjaśnił dalej, że dostał z prywatnego numeru telefonu wiadomości SMS, aby zadzwonił na podany we wiadomości numer telefonu i zapytał się, co łączy jego posiadacza z pokrzywdzoną. Według relacji oskarżonego telefon miał odebrać mężczyzna, który poinformował oskarżonego, że nie chce mieć z E. B. nic wspólnego, a ona ciągle

opowiada mu o swoich problemach. Odnosząc się do intymnych zdjęć pokrzywdzonej oskarżony wyjaśnił, że około miesiąca przed przesłuchaniem w swojej skrzynce pocztowej znalazł nieopisaną kopertę ze zdjęciami E. B.. Innego dnia zaś znalazł dwadzieścia tego rodzaju zdjęć pozostawionych na skrzynce pocztowej w bloku, w którym zamieszkiwał. Dlatego też udał się do pokrzywdzonej, aby zapytać skąd wzięły się one na jego skrzynce pocztowej. Według jego relacji pokrzywdzona miała mu powiedzieć, że to są zdjęcia zrobione przez niego. Oskarżony jednak twierdził, że on takich zdjęć nie posiada, ponieważ „padły mu komórki” i nie ma nigdzie zapisanych tego rodzaju fotografii. Odpowiadając na pytanie prokuratora oskarżony wskazał, że dzwoni do pokrzywdzonej o różnych porach dnia, ponieważ nie może się do niej dodzwonić, a chce się z nią spotkać i porozmawiać. Wskazał, że najpierw umawia się ona z nim, a później dowołuje spotkania lub na nich się nie zjawia. Wskazał, że E. B. najpierw chce się z nim umówić, a kiedy on się pojawi to dzwoni po Policję i ochronę, sugerując, że powinna zostać przebadana psychiatrycznie. Oskarżony podał, że pokrzywdzona również mu grozi i prowokuje go. Podkreślał, że trzynastoletniego związku nie da się zakończyć w jeden dzień. Podał ponadto, że próbuje naprawić związek, a pokrzywdzona nie podała mu przyczyny jej decyzji o rozstaniu. Wskazał również, że zmieniło się jej zachowanie, ponieważ raz jest wobec niego miła, a raz ma napady złości.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 396-399/

Podczas kolejnego przesłuchania, przeprowadzonego w toku postępowania przygotowawczego oskarżony, ponownie przyznał się do popełnienia jedynie części zarzucanych mu czynów. Twierdził, że większość wykonanych z jego telefonu połączeń do pokrzywdzonej była przypadkowa. Podkreślał, że wykasował jej numer z książki kontaktów w swoim telefonie, ale numer ten ciągle sam się mu pojawiał. Nie potrafił tego wytłumaczyć, a wskazał, że może coś nieprawidłowo wykasował. Wyjaśnił, że posiada telefon komórkowy z ekranem dotykowym i mogło zdarzyć się, że przypadkowo wybrał numer do pokrzywdzonej. Oskarżony wskazał, że wykonał kilka telefonów do pokrzywdzonej celowo, a kontaktował się z nią, gdyż chciał wyjaśnić sytuację dotyczącą tego, że zarzuciła mu ona kradzież 600 dolarów. W tym samym celu udał się do miejsca pracy pokrzywdzonej. Miała mu jednak przekazać, że rzekomo skradzione przez niego 600 dolarów już się odnalazło. K. K. (1) wskazał również, że pokrzywdzona także się z nim kontaktowała, dzwoniąc do niego i pisząc wiadomości sms. Miała ona również grozić mu, że przekaże niekorzystne dla niego informacje jego szefowi w pracy oraz ojcu, a także napisać wiadomość tekstową, w której zawarła stwierdzenie, że „żaden śmieć nie będzie dręczył mojej matki na starość”. Podkreślał on ciągle, że dzwonił do E. B. oraz pisał do niej wiadomości tylko po to żeby wyjaśnić zaistniałą sytuację. Podał, że ogólnie nie nachodził jej w pracy, ale był tam między innymi 27 sierpnia 2013 roku, około godziny 12:00, gdyż chciał porozmawiać o otrzymanej wiadomości tekstowej, ale nie doszło do rozmowy, ponieważ pokrzywdzona w niewybredny sposób wyprosiła go z biura. Wskazał on również, że chciał uzgodnić z pokrzywdzoną sposób postępowania z psem, którego wspólnie posiadali w trakcie związku. Według jego wyjaśnień pokrzywdzona nie chciała z nim rozmawiać i zadzwoniła na Policję informując, że zachowuje się on w stosunku do niej agresywnie.

Dalej oskarżony wyjaśniał, że pokrzywdzona próbowała się skontaktować również z jego żoną, z którą od kilkunastu lat jest w separacji i wysłała jej wiadomość tekstową o treści: „K znowu zniszczył mi samochód, oblał go kwasem, jutro będzie siedział”. Twierdził, że nie zna miejsca zamieszkania pokrzywdzonej, ale wie gdzie pracuje. Wskazał, że w dniu 29 sierpnia 2013 r. również udał się do miejsca pracy pokrzywdzonej, ale tylko po to, aby wyjaśnić dlaczego oskarża go ona o zniszczenie jej samochodu oraz powiedzieć, że to nie on tego dokonał. Według jego relacji w dniach 28 i 29 sierpnia, próbował również skontaktować się z pokrzywdzoną telefonicznie. Podkreślał, że w tym dniu poszedł do jej biura tylko po to, aby wyjaśnić tę sytuację i dowiedzieć się dlaczego bezpodstawnie oskarża go o wykonanie obraźliwych napisów na ścianie jej bloku oraz zniszczenie jej samochodu.

Dalej oskarżony wyjaśniał, że wie, że ma zakaz zbliżania się do E. B., ale chce tylko, żeby przestała ona oskarżać go o wszystkie nieprzyjemne rzeczy, które ją spotykają i „odczepiła” się od niego. Twierdził, że pokrzywdzona celowo prowokowała go wiadomościami SMS i telefonami. Wskazał, że od około 10 lat zdarzało się tak, że E. B., będąc w związku z nim kontaktowała się z jego żoną. Z pokrzywdzoną był w związku od około 2000 roku, a z żoną nie zamieszkuje już od około 15 lat. Według jego wyjaśnień numer telefonu do niej zabrała bez jego zgody z jego telefonu

i kontaktowała się z jego żoną, kiedy była pod wpływem alkoholu. Miała wówczas opowiadać jej intymne szczegóły z ich wspólnego życia oraz sugerowała, że powinna żałować, że pozwoliła na rozstanie z nim.

Oskarżony podkreślał, że wiedział, iż ma zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej, ale złamał go tylko dlatego, że prowokowała go ona oskarżając go o kradzież pieniędzy w postaci 600 dolarów oraz o kradzież innych kwot pieniężnych. Podkreślał, że nie chce mieć już nic wspólnego z pokrzywdzoną, ponieważ ułożył sobie życie na nowo, a dzwonił do niej i pisał wiadomości sms tylko po to żeby dała mu ona spokój i „odczepiła” się od niego. Wskazał ponadto, że działanie pokrzywdzonej może być wynikiem chęci zemsty za to, że złożył wniosek o zniesienie współwłasności, gdyż w trakcie związku było tak, że ona prowadziła ona działalność gospodarczą i wszystkie rachunki były brane na nią. Korzystała ona również z jego karty bankomatowej i z jego zarobków. Oskarżony wskazywał, że jego telefon był niesprawny i czasem potrafił sam wybrać numer do pokrzywdzonej, a on kiedy tylko to zauważał zaraz się rozłączał. Wskazał również, że jego poprzedni telefon potrafił sam się włączać. Twierdził, że telefon miał dotykowy i część połączeń była przypadkowa. Celowo zaś dzwonił do pokrzywdzonej tylko żeby wyjaśnić o co jej chodzi, odzyskać psa i sprawić żeby się od niego „odczepiła”.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 489- 493/

W trakcie kolejnego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wskazał, że przyznaje się jedynie do popełnienia czynów zabronionych polegających na kierowaniu wobec pokrzywdzonej gróźb karalnych oraz niestosowanie się do dozoru policyjnego. Zaprzeczył natomiast jakoby zniszczył należące do niej mienie oraz wypisywał obraźliwe słowa na jej temat na murach. Potwierdził, że był u pokrzywdzonej, w miejscu pracy, w pierwszym tygodniu sierpnia i chciał porozmawiać z nią na temat psa. Wskazał, że rozmowa przebiegała normalnie i ustalili, że zabierze psa od 1 września 2013 roku i dlatego mieli mieć ze sobą kontakt telefoniczny. Twierdził, że do awantury doszło dlatego, że pokrzywdzona oskarżała go o napisanie na murze obraźliwych słów wobec jej osoby. Podkreślił, że nie chce mieć nic wspólnego z E. B., a poszedł do jej biura wyłącznie po to, aby pokrzywdzona się od niego „odczepiła”.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 529- 532/

Podczas pierwszego przesłuchania przeprowadzonego w trakcie rozprawy głównej oskarżony ponownie przyznał się do popełnienia jedynie części zarzucanych mu czynów, polegających na tym, że dzwonił do pokrzywdzonej, wysyłał do niej wiadomości SMS oraz przychodził do jej biura. Nie przyznał się natomiast do zniszczenia jej samochodu i rozpowszechniania jej nagich zdjęć. Wskazał, że do dnia 29 stycznia 2013 roku on i pokrzywdzona stanowili związek. W tym dniu natomiast oznajmiła mu ona, że odchodzi, nie podała przyczyny takiej decyzji i wyjechała na trzy dni oraz przestała od niego odbierać telefony. Oskarżony potwierdził, że próbował się skontaktować z pokrzywdzoną i wielokrotnie dzwonił do niej oraz wysyłał wiadomości SMS. Wskazał również, że bywał u niej w pracy i sprawdzał, czy tam jest około raz, dwa razy w tygodniu, ponieważ nie miał na to częściej czasu, ze względu na swoje obowiązki pracownicze. Podał, że chodził również do jej domu, lecz był on pusty.

Dalej oskarżony wyjaśniał, że posiadał klucze do mieszkania pokrzywdzonej, ale na dzień przed rozstaniem zabrała mu je. Według jego relacji wyczyściła również jego telefon usuwając swoje zdjęcia. Podkreślał, że miał wcześniej inne telefony, ale wyrzucał je, gdyż niszczyły mu się one w pracy. Miał również jeden telefon komórkowy w mieszkaniu pokrzywdzonej, w którym znajdowały się adresy oraz zdjęcia E. B., ale po tym jak mu go ona oddała, nie dało się go uruchomić, ponieważ został zalany. Wskazał, że obecnie ma już inny telefon i w jego pamięci znajdują się między innymi zdjęcia pokrzywdzonej, nie są to jednak zdjęcia, które mają charakter intymny. Podkreślał, że intymne zdjęcia znajdowały się w pamięci innego telefonu i zostały już skasowane przez panią B.. Dalej wyjaśniał on, że wspólnie z pokrzywdzoną posiadał psa, który po rozstaniu został z pokrzywdzoną. Podkreślał, że znał rozkład zajęć E. B. i wiedział, że często nie ma jej w domu całymi dniami i nie ma czasu aby się nim zajmować. Dlatego też zaproponował, że zaopiekuje się nim, ale pod warunkiem, że jego ojciec będzie miał czas, żeby się zajmować owym psem, a pokrzywdzona będzie pomagać oskarżonemu w opiece nad nim.

Dalej oskarżony wyjaśniał, że stopniowo coraz rzadziej jeździł do miejsca pracy pokrzywdzonej, ale nadal kontaktował się z nią telefonicznie. Przyznał, że raz kiedy przyszedł do biura pokrzywdzonej, późnym wieczorem, znajdowała się



tam również Pani W. i pomiędzy ich trójką doszło do kłótni. Jej przyczyną było zaś to, że próbował uzyskać od pani W. informacje, czy pokrzywdzona spotyka się z innym mężczyzną. Oskarżony wskazał również, że podczas tej kłótni zaszantażował Panią W., ponieważ wiedział, że zdradza ona swojego męża. Potwierdził, że prawdopodobnie znajdował się pod wpływem alkoholu i dużo gadał oraz głośno krzyczał.

Zaprzeczał on jakoby wysiadywał na przystanku, twierdząc, że nie musiał tego robić, ponieważ wie jakim pokrzywdzona jeździ samochodem i wiedział, że jeśli nie był on zaparkowany przy biurze, to nie było jej w pracy.

Opisując dzień swojego zatrzymania K. K. (1) wskazał z kolei, że udał się do miejsca pracy E. B., aby poprosić ją aby zajęła się psem, ponieważ on wyjeżdża, a jego ojciec nie chciał się nim zaopiekować. Pokrzywdzona miała wówczas odmówić i wskazać, że jej to nie interesuje. Następnie zaczęli rozmawiać o ich rozstaniu, a oskarżony zaczął prosić E. B., aby ta zgodziła się na spotkanie z nim i rozmowę. Kiedy zaś pokrzywdzona odmówiła i zażądała, aby przestał ją nachodzić, oskarżony chwycił w rękę nóż kuchenny który leżał na blacie i powiedział, że jeśli mu ona nie wierzy to wbije go sobie w rękę na potwierdzenie tego, że ją kocha. Według oskarżonego wówczas zgodziła się ona na spotkanie, zabrała mu nóż i powiedziała, że przez godzinę zaopiekuje się psem, a on może jechać wymienić telefon komórkowy. Po godzinie oskarżony wrócił do biura i kupił pokrzywdzonej kwiaty. Po powrocie w biurze był jeden ze znajomych pokrzywdzonej o imieniu C.. Pokrzywdzona natomiast twierdziła, że nie zgadza się na żadne spotkanie i już wezwała Policję, ponieważ zachowuje się agresywnie. Po chwili na miejscu zdarzenia pojawił się patrol, który dokonał zatrzymania pokrzywdzonego. Dalej K. K. (1) wyjaśniał, że zaczął wątpić w możliwość odbudowania związku dlatego rozpoczął z pokrzywdzoną temat rozliczeń majątkowych i podziału majątku, który zgromadzili wspólnie w trakcie trwającego 13 lat związku. Pokrzywdzona jednak nie chciała z nim na ten temat rozmawiać, twierdząc, że nic mu się nie należy. Dążył również do tego, aby zwróciła mu pozostawione przez niego w jej mieszkaniu przedmioty. Dalej oskarżony wyjaśniał, że wówczas E. B. zmieniła miejsce zamieszkania nie informując go o tym, ale on od swoich znajomych dowiedział się, że zamieszkała ona u swojej matki w G.. Potwierdził, że udał się pod ten adres, aby porozmawiać z pokrzywdzoną na temat majątku, należących do niego rzeczy oraz ich związku. Podał jednak, że nie dobijał się do mieszkania, a jedynie czekał pod blokiem, aby choć na chwilę zobaczyć E. B.. Podkreślał on, że zdarzało się, że to pokrzywdzona do niego dzwoniła. Podał również, że do G. jeździł średnio co dwa, trzy tygodnie. Po pewnym czasie udało mu się odzyskać należące do niego przedmioty, które znajdowały się w mieszkaniu pokrzywdzonej.

Oskarżony zaprzeczał jakoby miał coś wspólnego ze zniszczeniem samochodu należącego do pokrzywdzonej. Wskazał, że zdarzenia te miały miejsce w momencie kiedy znajdował się on w pracy lub w towarzystwie innej osoby. Wyjaśniał, że w dniu 23 maja 2013 r. od popołudnia do następnego dnia rano znajdował się w towarzystwie R. L., z którym wspólnie spożywał alkohol.

Odnosząc się do rzekomego rozpowszechniania przez niego intymnych zdjęć pokrzywdzonej podał, że nie rozpowszechniał on ich w żaden sposób, a znalazł w swojej skrzynce pocztowej w kopercie, na której było napisane „dla K. K. (1)”. Wskazał, że było tam ksero nagiego zdjęcia E. B.. Podkreślał, że nie znał on tego zdjęcia i na pewno to nie on je wykonał. Otrzymanie tych zdjęć było powodem kolejnej wizyty w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej. Oskarżony twierdził, że udał się tam po to aby dowiedzieć się od kogo są te zdjęcia i dlaczego ktoś podrzucił mu je do skrzynki pocztowej. Wówczas również doszło do sprzeczki pomiędzy byłymi partnerami.

Oskarżony potwierdził również, że zdawał sobie sprawę, że obowiązywał wobec niego dozór policyjny z zakazem zbliżania się do pokrzywdzonej i kontaktowania się z nią, a on ten zakaz złamał, ale tylko dlatego, że E. B. oskarżyła go o kradzież 600 dolarów.

Podkreślał, że od dnia 1 sierpnia kontaktował się z pokrzywdzoną w sprawie psa. Zaprzeczał, jakoby przesiadywał na przystanku przed biurem E. B., wskazując, że jedynie często przejeżdżał tamtędy wracając do domu z W..

Dalej wyjaśniał, że w dniu 28 sierpnia 2013 roku, jego żona, z którą znajduje się w separacji od około 15 lat, zadzwoniła do niego i poinformowała, że otrzymała od pokrzywdzonej informację, iż zniszczył on jej samochód. Zaprzeczał on temu, wskazywał, że nie wie gdzie obecnie pokrzywdzona mieszka i wyjaśniał, że jeździł do miejsca zamieszkania matki pokrzywdzonej, aby sprawdzić, czy wyprowadza ona psa na spacer. Wskazał również, że wie, iż pokrzywdzona nie

mieszka już w swoim mieszkaniu w G. C., ponieważ rolety znajdują się ciągle w tej samej pozycji, nigdy nie pali się tam światło, i okna nie są nigdy otwierane. Wskazał, że kiedy tamtędy przejeżdża zawsze patrzy czy ktoś jest w mieszkaniu, a ponadto był w tym budynku kilkanaście razy i zauważył, że zamki są czymś zapchane i nienaruszone.

Podkreślał, że obecnie jego stosunek do E. B. jest obojętny i obecnie nie wierzy, że uda się odbudować ich związek.

Dalej wskazał, że po otrzymaniu informacji o tym, że pokrzywdzona oskarża go o zniszczenie jej samochodu, następnego dnia, pojechał do biura pokrzywdzonej i oznajmił jej, że udaje się na posterunek Policji z zawiadomieniem, że go pomawia. Następnie udał się na Komisariat Policji, przy ul. (...) w G. (1) ale został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, na polecenie prokuratora.

Podkreślał on, że zdaje sobie sprawę z tego, że łamał prawo. Przyznał, iż dzwonił do pokrzywdzonej i groził jej, ale wskazał, że obecnie nie chce mieć z nią nic wspólnego, nie będzie się z nią kontaktował, a wszelkie sprawy załatwił będzie przez prawnika.

Oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia podkreślając, że przyznaje się jedynie do tego, że nachodził pokrzywdzoną i dzwonił do niej. Odpowiadając na pytanie obrońcy podał z kolei, że związek z E. B. był zgodny, przeplatany kłótniami. Mieli nawet się pobrać, ale żona nie chciała dać oskarżonemu rozwodu. Wskazał ponadto, że w trakcie związku dochodziło do rękoczynów ze strony pokrzywdzonej, a tylko raz podczas kłótni odepchnęła ją i nieszczęśliwie upadła, łamiąc sobie rękę. Podkreślał, że pokrzywdzona miała wybuchowy charakter. Podał również, że po 4 czerwca 2013 roku, tj. po wydaniu postanowienia o dozorze i zakazie kontaktów zadzwoniła do niego i umówiła na spotkanie, lecz nigdy do niego doszło.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), k. 504- 507/

W toku postępowania oskarżony dwukrotnie został poddany badaniu sądowo- psychiatrycznemu. W pierwszej z nich biegły stwierdził, że w inkryminowanym czasie i w odniesieniu do zarzucanych mu czynów K. K. (1) nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynów, jak również nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności pokierowania swoim postępowaniem.

W kolejnej biegły wskazał, że w czasie zarzucanych mu czynów nie ujawnił objawów psychopatologicznych mogących wpływać na jego poczytalność. Podkreślili, że w trakcie popełnienia niektórych z czynów znajdował się on w stanie upojenia alkoholowego prostego.

/dowód: opinia sądowo- psychiatryczna, k. 380- 382, 463- 467/

W toku niniejszego postępowania sporządzona została opinia z zakresu badań pisma i podpisów dot. napisów na samochodzie pokrzywdzonej i napisu na murze. Biegły w opinii tej stwierdził jednak, że ze względu na istotne ograniczenia badawcze nie jest możliwe stwierdzenie ani wykluczenie jednorodności wykonania dowodowych zapisów. W opinii wskazano również, że zapisy ze względu na wykonanie ich na nietypowym podłożu, nietypowym środkiem kryjącym i w oparciu o znacznie uproszczoną konstrukcję znaków uniemożliwiają kategorię ani nawet w stopniu prawdopodobnym wskazanie wykonawcy. Ponadto biegły podał, że przedłożony do badań materiał porównawczy K. K. (1) nie kwalifikuje się do badań, tym samym uniemożliwia podjęcie konfrontacji z dowodowymi zapisami. Dalej wskazano, że do podjęcia badań konfrontacyjnych konieczne jest pozyskanie obszernych i adekwatnych wzorów pisma pobranych przy zachowaniu podwyższonych wymogów. Oskarżony odmówił złożenia prób pisma. Po dostarczeniu biegłemu możliwych do uzyskania wzorów pisma oskarżonego sporządzona została kolejna opinia, w której biegły wskazał jednak, że nie można wykluczyć K. K. (1), którego wzory pisma i podpisów stanowiły materiał porównawczy jako ich wykonawcy. W opinii wskazano również, że ze względu na nietypowe podłoże oraz nietypowe narzędzia użyte do nakreślenia dowodowych zapisów- w odniesieniu do przedmiotowych zapisów nie jest możliwe wydanie opinii stwierdzającej wykonawstwo chociażby w stopniu prawdopodobnym wobec czego należy odstąpić od dalszego poszukiwania wzorów pisma K. K. (1).

/dowód: opinia badań pisma i podpisów, k. 807- 823, 925- 943, oryginały wniosków o wydanie dowodu osobistego, k. 884, oryginał wniosku o wydanie paszportu, k. 885/

W toku postępowania sporządzona została również opinia z zakresu praw autorskich. Biegły w opinii tej wskazał, że nie ma technicznej możliwości wykonania opinii w zakresie wskazanym w postanowieniu, to jest powiązania wytypowanych numerów IMEI z kart 76- 772 odnoszących się do telefonów należących do oskarżonego.

/dowód: opinia z zakresu praw autorskich, k. 847- 852/

Oskarżony K. K. (1) ma obecnie 47 lat. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest malarzem konserwatorem. Przed zatrzymaniem zatrudniony był w (...), otrzymywał zarobki w kwocie 2500 złotych miesięcznie. Majątku nie posiada. Jest żonaty, ma jedno dziecko w wieku 23 lat. W przeszłości nie był skazywany wyrokami sądów karnych. Oskarżony ma problemy zdrowotne natury ortopedycznej.

/dowód: oświadczenie oskarżonego K. K. (1), k. 504, dokumentacja medyczna, k. 481, 403- 417, dane osobopoznawcze, k. 42- 43, karta karna, k. 300, 446- 447, 587, 736, 806, 886a, 982/

### **Sąd zważył co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie zeznań pokrzywdzonej E. B., dowodach dokumentarnych w postaci protokołów zatrzymania, badania trzeźwości, przeszukania, zatrzymania rzeczy oraz fotografii, na podstawie nagrań zarejestrowanych na płytach CD i nośniku pendrive, wydruku billingów rozmów telefonicznych, wyciągu z telefonii P. (...), płyt z nagraniami rozmów z pokrzywdzoną, stenogramów oraz zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania, tj. M. K. (2), Z. K., J. W., D. O., D. G. (1), C. S., J. K., M. K. (1), I. M., M. M. i T. R.. Sąd ustalając stan faktyczny opierał się również częściowo na wyjaśnieniach samego oskarżonego, który zasadniczo przyznał się do popełnienia części zarzucanych mu czynów zabronionych.

Stan faktyczny w sprawie jest w znacznym stopniu niesporny. Zarówno bowiem z treści wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań pokrzywdzonej oraz innych świadków przesłuchiwanych w sprawie, z treści stenogramu i nagrań rozmów telefonicznych pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzoną znajdujących się w aktach sprawy, wynika jednoznacznie, że K. K. (1) nie akceptując decyzji pokrzywdzonej o rozstaniu wielokrotnie kontaktował się z nią telefonicznie, nachodził ją w miejscu pracy oraz miejscu zamieszkania, a także kierował wobec jej osoby groźbą pozbawienia życia i uszkodzenia ciała. Fakt zaistnienia tego rodzaju zdarzeń nie budzi najmniejszych wątpliwości. Po pierwsze bowiem do popełnienia tego rodzaju czynów przyznał się sam oskarżony, który wskazał, że wielokrotnie kontaktował się telefonicznie z pokrzywdzoną, wysyłał do niej wiadomości tekstowe i nachodził ją zarówno w miejscu pracy, jak i w miejscu zamieszkania. Wskazywał również, że zdarzało się, iż znajdował się wówczas pod wpływem alkoholu i głośno krzyczał oraz zachowywał się wulgarnie. Potwierdzeniem powyższego są również nagrania rozmów telefonicznych pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzoną na których wyraźnie słychać, jak kieruje on wobec niej groźby karalne mówiąc, że ją „zabije”, „spali”, „zajebie”. Potwierdzają to również zeznania części przesłuchanych w sprawie świadków tj. J. W., która wspólnie z pokrzywdzoną prowadzi biuro ubezpieczeniowe, przyjaciółki D. O., pracownika firmy cateringowej obsługującej biuro pokrzywdzonej D. G. (1), C. S., J. K., matki pokrzywdzonej oraz M. K. (1), brata pokrzywdzonej.

W konsekwencji, w omawianej części, poszczególne dowody, na podstawie których odtworzono stan faktyczny w sprawie w tym zakresie zasługują na wiarę.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. K. (1) jedynie w części znajdującej potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd zwrócił uwagę na fakt, iż wyjaśnienia oskarżonego były niekonsekwentne, częściowo naiwne i nielogiczne a także częściowo sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Oskarżony w kolejnych wyjaśnieniach potwierdzał, że nachodził pokrzywdzoną by następnie zaprzeczać temu. Oskarżony tłumaczył nachodzenie pokrzywdzonej tym, że chciał jej osobiście powiedzieć żeby się od niego odczepiła, co jest tłumaczeniem wykrętnym i naiwnym. Skoro jak twierdził oskarżony celem jego działań było to by zerwać kontakt z pokrzywdzoną to wielokrotne nachodzenie pokrzywdzonej wbrew orzeczonemu zakazowi kontaktów nie

jest zachowaniem zmierzającym do osiągnięcia takiego celu. Oskarżony tłumaczył wielokrotne telefonowanie do pokrzywdzonej i wysyłanie jej wiadomości tekstowych tym, że posiadał telefon dotykowy, który sam wybierał numer. Twierdzenia oskarżonego są naiwne i nieprzekonywujące mając na uwadze fakt notoryjny, że użytkownik telefonu wybiera numer chcąc wykonać połączenie, telefon sam nie wybiera numerów a pomylić się przy wybieraniu numeru można kilka razy, natomiast połączeń do pokrzywdzonej i prób połączeń był w inkryminowanym okresie kilkaset. Twierdzeniom oskarżonego o przypadkowym charakterze połączeń przeczy również treść zarejestrowanych rozmów telefonicznych z pokrzywdzoną. Reasumując, za zgodne ze stanem faktycznym Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim oskarżony potwierdził, że po tym jak E. B. poinformowała go o rozstaniu telefonował do niej bardzo często, a także nachodził ją w miejscu jej pracy oraz mógł kierować wobec niej groźby pozbawienia życia i uszkodzenia ciała. Wyjaśnienia te pozostawały bowiem w zgodzie nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonej E. B., lecz znajdowały także potwierdzenie w zeznaniach świadków J. W., D. O., J. K., M. K. (1), a także dowodach obiektywnych w postaci nagrań z rozmów pomiędzy pokrzywdzoną, a K. K. (1), nagrań wizyt oskarżonego w biurze pokrzywdzonej oraz billingów połączeń.

Zdaniem Sądu w pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego nie zasługiwały one na wiarę. Przede wszystkim dlatego, że były one nielogiczne, niekonsekwentne i pozostawały w sprzeczności z pozostałym wymienionym wyżej materiałem dowodowym. Oskarżony początkowo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych, następnie zaprzeczył swojemu sprawstwu, potem odmawiał składania wyjaśnień, a w kolejnych przesłuchaniach wskazał, że dopuścił się popełnienia jedynie części z nich. Twierdził również, że nie miał zamiaru nękać pokrzywdzonej, ani jej grozić, a kontaktował się z nią wyłącznie, po to, aby wyjaśnić przyczyny rozstania, odzyskać należące do niego przedmioty, zapytać dlaczego pokrzywdzona bezpodstawnie oskarża go o zniszczenie samochodu i kradzież pieniędzy oraz uzgodnić sposób opieki nad psem. Ostatecznie natomiast przyznał, że nachodził pokrzywdzoną w jej miejscu pracy i miejscu zamieszkania, telefonował do niej wielokrotnie, a także groził jej pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała.

Niewiarygodne są wyjaśnienia K. K. (1) w części, w której zaprzeczał on jakoby nachodził pokrzywdzoną w jej miejscu pracy, groził jej i szarpał ją. Twierdzeniom oskarżonego przeczy zeznania pokrzywdzonej, zeznania świadka J. W. oraz treść nagrań z monitoringu zainstalowanego w biurze pokrzywdzonej.

Sąd za zgodne ze stanem faktycznym nie mógł uznać również tych wyjaśnień, w których K. K. (1) zaprzeczał jakoby dokonał zniszczenia pojazdu marki H. (...) należącego do E. B. w nocy z dnia 31 lipca na 1 sierpnia 2013 roku. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części były sprzeczne z zeznaniami naocznego świadka zniszczenia samochodu J. K.. J. K. zeznała, że wyraźnie widziała oskarżonego jak kuca obok samochodu pokrzywdzonej i maluje coś na jego bocznych drzwiach. Zdaniem Sądu nie jest również zgodne z prawdą to, że oskarżony nie obserwował miejsca pracy pokrzywdzonej ze znajdującego się nieopodal przystanku autobusowego. Odmiennej treści zeznania złożyła bowiem świadek D. G. (1), która pracuje w firmie cateringowej obsługującej biuro pokrzywdzonej i wielokrotnie widziała jak K. K. (1) stał na tymże przystanku tyłem do ulicy obserwując miejsce pracy E. B..

K. K. (1) w wyjaśnieniach wyraźnie zmierzał do umniejszenia swojej winy oraz starał się przedstawić E. B. w złym świetle starając się obarczyć ją częścią winy za zaistniałą sytuację. Wyjaśnienia te, w części uznanej za niezgodne z prawdą są również nielogiczne i niespójne. Oskarżony bowiem z jednej strony przyznał się do popełnienia części zarzucanych mu czynów, z drugiej zaś tłumaczył, że kontaktował się z pokrzywdzoną tylko po to aby wyjaśnić sprawy rozliczeń majątkowych i opieki nad psem. Z treści zarejestrowanych rozmów telefonicznych wynika zaś jednoznacznie, że oskarżony był podczas rozmów wulgarny i agresywny, groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, a temat psa i rozliczeń majątkowych był jedynie pretekstem do podjęcia rozmowy.

Oskarżony po okazaniu mu fotografii i odtworzeniu mu nagrań zarejestrowanych przez pokrzywdzoną w trakcie postępowania sądowego tłumaczył, że w nowym miejscu zamieszkania pokrzywdzonej znalazł się przypadkiem, czemu przeczy treść fotografii. Gdyby bowiem spotkanie oskarżonego z pokrzywdzoną było przypadkiem to oskarżony nie podchodziłby do samochodu pokrzywdzonej i nie próbowałby z nią dyskutować tylko mając świadomość obowiązującego go zakazu zbliżania się oddaliby się niezwłocznie po zauważeniu pokrzywdzonej. Z kolei z treści

nagrania rozmowy telefonicznej z dnia 31 października 2014 r. wynika, że oskarżony nie zmodyfikował swojego wcześniejszego nagannego zachowania i w dalszym ciągu nakłaniał pokrzywdzoną umówienia się z nim by w dalszej części rozmowy wyzywać ją wulgarnie ( k. 975v).

Zeznania pokrzywdzonej E. B. Sąd z kolei uznał za w pełni wiarygodne. W sposób szczerzy, konsekwentny i wewnętrznie spójny pokrzywdzona przedstawiła przebieg przedmiotowych zdarzeń, relację z oskarżonym oraz sposób postępowania oskarżonego wobec jej osoby. Zeznania te przy tym znajdowały potwierdzenie nie tylko w zeznaniach przesłuchanych w toku postępowania świadków, tj. J. W., D. O., D. G. (1), C. S., J. K. i M. K. (1), a także dowodach dokumentarnych w postaci protokołów zatrzymania, badania trzeźwości, przeszukania, zatrzymania rzeczy, fotografii, nagrań zarejestrowanych na płytach CD i nośniku pendrive, wydruku billingów rozmów telefonicznych, wyciągu z telefonii P. (...), płyt z nagraniami rozmów z pokrzywdzoną oraz stenogramu. Częściowo znajdowały one potwierdzenie również w wyjaśnieniach samego oskarżonego, który potwierdzał, że bywał w miejscu zamieszkania oraz w miejscu pracy E. B. i telefonował do niej bardzo często.

Wskazania wymaga, że zeznania pokrzywdzonej były wyważone, szczegółowe a pokrzywdzona wielokrotnie podkreślała, że chce tylko by oskarżony dał jej wreszcie spokój.

Billingi połączeń telefonicznych znajdujące się w aktach sprawy, w połączeniu z zeznaniami pokrzywdzonej oraz wyjaśnieniami samego oskarżonego jednoznacznie wskazują, że rzeczywiście, w inkryminowanym okresie wykonał on kilkaset połączeń telefonicznych na numer użytkowany przez E. B., w różnych porach dnia i nocy. Wskazują na to również nagrania rozmów telefonicznych pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną oraz stenogramy z tychże rozmów, z których treści również w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że oskarżony K. K. (1) podczas rozmów telefonicznych kierował wobec pokrzywdzonej groźby pozbawienia życia i uszkodzenia ciała.

Zeznania złożone przez pokrzywdzoną, w zakresie dotyczącym faktu, że K. K. (1) nachodził ją w jej miejscu pracy, w pełni potwierdziła, współpracująca z nią przy prowadzeniu biura ubezpieczeniowego J. W.. Wskazała ona, że sytuacja taka zaczęła się w styczniu 2013 roku, kiedy to pokrzywdzona oznajmiła oskarżonemu, że chce się z nim rozstać. Od tego momentu zaczął on dzwonić do niej i wysyłać wiadomości tekstowe. Poza tym bardzo często przychodził do ich biura i wszczynał awantury, niekiedy znajdował się pod wpływem alkoholu. Zawsze zachowywał się wówczas gwałtownie i agresywnie. Oskarżony próbował wymóc na E. B., aby do niego wróciła, poruszał również tematy opieki nad psem oraz rozliczeń majątkowych. Świadek potwierdziła również, że podczas tychże awantur oskarżony groził pokrzywdzonej śmiercią mówiąc, że ją „zabije”. Podkreślała, że w pewnym momencie pojawiał się on w biurze niemal codziennie, a czasem nawet kilka razy tego samego dnia utrudniając pokrzywdzonej pracę. Sytuacja ta według jej relacji miała miejsce aż do momentu aresztowania K. K. (1).

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka D. G. (2), która zatrudniona była jako kierowca w firmie cateringowej, która obsługiwała biuro ubezpieczeniowe prowadzone przez pokrzywdzoną wspólnie z J. W.. Z racji swojej pracy przyjeżdżała ona tam każdego dnia, w zbliżonych godzinach pomiędzy 9:45 a 10:15. Świadek wskazała, że znała sytuację pokrzywdzonej i wiedziała jak wygląda K. K. (1). Podała ponadto, że od momentu kiedy dowiedziała się, że wobec oskarżonego został wydany zakaz zbliżania się do E. B. widywała K. K. (1) nieopodal biura ubezpieczeniowego pokrzywdzonej około 2- 3 razy w tygodniu. Stał on w wówczas w okolicy biura i obserwował je. Świadek zeznała również, że raz widziała oskarżonego także w samym biurze. Zeznania świadka Sąd ocenił jako szczerze i konsekwentne. Świadek jako osoba obca dla oskarżonej i pokrzywdzonej nie miała żadnego interesu z pomawianiu oskarżonego o zachowania, których się on nie dopuścił.

Brak jest podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom złożonym przez D. O.. Co prawda nie była ona naocznym świadkiem przedmiotowych zdarzeń, a informacje dotyczące zachowania się oskarżonego wobec E. B. posiadała głównie od samej pokrzywdzonej, to jednak zeznania jej zasługują na wiarę, gdyż są spójne, logiczne i pozostają przy tym w zgodzie nie tylko z zeznaniami samej E. B., ale także pozostałych świadków. Ponadto oskarżony kilkakrotnie kontaktował się bezpośrednio z D. O. i próbował uzyskać od niej informacje na temat życia prywatnego pokrzywdzonej, a raz przyszedł nawet do jej miejsca zamieszkania. Oskarżony przyszedł również do miejsca pracy D. O.. Zachowanie

oskarżonego zostało zarejestrowane na płycie CD z k. 758. Oskarżony potwierdził, że był w miejscu pracy D. O. (k. 730). Zachowanie oskarżonego potwierdza, że interesował się on życiem pokrzywdzonej i usilnie starał się uzyskać informacje na temat jej aktualnego życia i skontaktować się z nią.

Ze względu na więzi rodzinne i emocjonalne z pokrzywdzoną Sąd z ostrożnością potraktował zeznania świadka J. K.. Niemniej jednak po dokonaniu dokładnej ich analizy stwierdził, że ze względu na ich spójność, logiczną treść i konsekwencję, a także zgodność z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie materiałami dowodowymi w postaci w szczególności zeznań pokrzywdzonej oraz protokołu oględzin pojazdu wraz z dokumentacją fotograficzną uznać je należało za w pełni wiarygodne. Świadek potwierdziła, że w okresie, w którym jej córka E. B. zamieszkiwała wraz z nią oskarżony również ją nachodził. Według relacji świadka dwukrotnie przyszedł do mieszkania matki pokrzywdzonej i stojąc pod drzwiami nalegał, aby go wpuścić, gdyż chciał porozmawiać z E. B.. Kiedy świadek go nie wpuściła oddalił się. Raz przyszedł również pod blok mieszkalny, zadzwonił domofonem i wskazał, że ma do dostarczenia przesyłkę. Wówczas świadek również nie otworzyła mu drzwi. J. K. widziała również K. K. (1) dwukrotnie jak nachylał się obok zaparkowanego pod domem samochodu pokrzywdzonej, za każdym razem świadek krzyczała wówczas, co płoszyło oskarżonego. Świadek wskazała ponadto, że pod blokiem mieszkalnym, w którym znajdowało się jej mieszkanie K. K. (1) widziała wielokrotnie. Stał on w pobliżu ich mieszkania i obserwował je. J. K. była również naocznym świadkiem tego jak oskarżony malował na pojeździe należącym do pokrzywdzonej obraźliwe napisy. Miało to miejsce w nocy 30 czerwca na 1 lipca. Świadek zeznała, że zauważyła K. K. (1) jak kuca przy pojeździe E. B. i maluje coś na nim. Oskarżony oddalił się jednak kiedy krzyknęła, że wzywa Policję.

Sąd ocenił zeznania świadka M. K. (1) jako wiarygodne w całości. Świadek M. K. (1) jest bratem pokrzywdzonej i jego zeznania analizować należało z dużą dozą ostrożności. Sąd jednak nie dopatrzył się w treści złożonych przez niego zeznań tendencyjności ani skłonności do konfabulacji. Zeznanie świadka było rzeczowe, wyważone, świadek nie dążył do przedstawienia oskarżonego z złym światłem i wyraźnie oddzielił fakty, których był świadkiem od faktów znanym mu z relacji. Świadek słyszał nagranie rozmowy telefonicznej, podczas której oskarżony kierował groźby pozbawienia życia wobec pokrzywdzonej i jego samego, ale nie traktował ich poważnie. Rozmawiał również z K. K. (1), kiedy pomagał siostrze oddać należące do niego przedmioty i wówczas oskarżony przekazał mu, że będzie kontynuował próby wpłynięcia na oskarżoną, aby do niego wróciła. M. K. (1) próbował wpłynąć na oskarżonego, aby ten dał sobie spokój i nie szukał kontaktu z pokrzywdzoną na co oskarżony odpowiedział mu, że pokrzywdzoną kocha i że trzeba to zrozumieć.

Sąd nie miał również żadnych podstaw aby odmówić przyznania wiarygodności zeznaniom świadka C. S.. Jest on wspólnym znajomym zarówno pokrzywdzonej jak i oskarżonego. Jak wskazał nigdy nie był świadkiem niewłaściwego zachowania K. K. (1) względem E. B., a widział jedynie jak przyszedł on do biura pokrzywdzonej z kwiatami, chciał z nią porozmawiać, a ona odmawiała, a następnie został aresztowany przez funkcjonariuszy Policji. Relacja świadka jest rzeczowa, zgodna z relacją pokrzywdzonej i jako taka jest wiarygodna.

Za zgodne ze stanem rzeczywistym Sąd uznał również zeznania świadków M. M. i T. R.. Są oni pracownikami agencji ochrony (...), która współpracowała z biurem ubezpieczeniowym pokrzywdzonej i jako członkowie patrolu interwencyjnego, interweniowali w związku ze zgłoszeniem napadu na placówkę. Po przyjeździe na miejsce napastnika jednak już nie było. Zeznanie ich znajdują potwierdzenie w relacji pokrzywdzonej, a także zostały udokumentowane w notatce z interwencji. Ponadto świadkowie ci są obcy zarówno dla oskarżonego jak i pokrzywdzonej i nie mają żadnego interesu w tym aby zeznawać na korzyść któregoś z nich.

Z powyżej wskazanych względów Sąd zeznania wymienionych powyżej świadków uznał za w pełni wiarygodne. Wszystkie one są logiczne, spójne, konsekwentne i tworzą z pozostałymi elementami zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak i ze sobą nawzajem logiczną całość, pozwalającą w sposób nie budzący wątpliwości odtworzyć przebieg przedmiotowych zdarzeń. Zeznanie te korespondują ze sobą wzajemnie, i brak jest w nich cech tendencyjności czy skłonności do konfabulacji. Świadczy w sposób obiektywny opisują jedynie te wydarzenia co do których rzeczywiście mają wiedzę. Dlatego też zdaniem Sądu zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności w całości.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania świadka I. M., siostry oskarżonego, wskazała ona jednak jedynie, że E. B. kontaktowała się z nią i informowała o zachowaniu jej brata prosząc o pomoc i wpłynięcie na niego, aby zaprzestał telefonowania do niej i nachodzenia jej w pracy i miejscu zamieszkania. Zeznania te jednak nie mają większego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, a tym samym dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Podobny charakter mają zeznania żony oskarżonego, świadek M. K. (2). Zeznania te nie miały jednak większego wpływu na ustalenie stanu faktycznego w sprawie. Świadek bowiem nie miała żadnych bezpośrednich informacji na temat przedmiotowych zdarzeń i relacji pomiędzy E. B., a K. K. (1). Podała jedynie, że pokrzywdzona w momencie kiedy znajdowała się w związku z jej mężem kontaktowała się z nią telefonicznie i przekazywała jej, że kocha oskarżonego oraz prosiła aby dała mu rozwód. Wskazała również, że wiedziała zarówno od pokrzywdzonej, jak i K. K. (1), że jej mąż dzwoni do E. B., a także chodzi do niej do pracy, gdyż jak sam podawał chciał naprawić związek. Ponadto otrzymała od E. B. wiadomość SMS, z informacją, że K. K. (1) oblał jej samochód kwasem i doprowadzi do tego, że zostanie on aresztowany. Zeznania te zdaniem Sądu zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności jednak świadek nie posiadała żadnych dokładniejszych informacji mogących wpłynąć na ustalenie stanu faktycznego w sprawie.

Ponadto treść zeznań świadka M. K. (2) i I. M. stanowi potwierdzenie tego, że pokrzywdzona faktycznie musiała być zdesperowana i zastraszona, skoro o pomoc prosiła siostrę swojego byłego partnera, przez którego była nękana a nawet jego małżonkę o to żeby oskarżony dał jej spokój.

Brak jest podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom świadka Z. K. - ojca oskarżonego. Nie posiadał on jednak żadnych informacji na temat zdarzeń stanowiących przedmiot niniejszej sprawy, a potwierdził jedynie, że K. K. (1) po rozstaniu z pokrzywdzoną zamieszkiwał u niego. Świadek podał również, że oskarżony po alkoholu nie panuje nad sobą. Nie pamiętał jednak dat ani godzin, w których przebywał w domu, wychodził i wracał. Dlatego też zeznania te Sąd uznał za istotne jedynie w zakresie w jakim potwierdzały fakt pozostawiania przez oskarżonego z nieformalnym związkiem z pokrzywdzoną.

Zeznania świadka R. L. Sąd ocenił jako niewiarygodne. Po pierwsze z dużą ostrożnością nakazują traktować je dość bliskie relacje oskarżonego ze świadkiem, które mogą wpływać na jego obiektywizm. Znają się oni bowiem już od szkoły podstawowej i utrzymywali dość bliskie relacje. Świadek wskazał, że K. K. (1) to jego kolega i w roku 2013 spotykali się od czasu do czasu. Podał, że czas spędzali razem między innymi w dnia 23 maja 2013 roku, kiedy to wspólnie spożywali alkohol oraz w nocy z dnia 30 czerwca na 1 lipca 2013 roku. Za każdym razem wspólnie spożywali alkohol i rozstawali się pomiędzy godziną 2 a 4 w nocy. Podał jednak, że nie pamięta dat innych spotkań, a te akurat tak, gdyż oskarżony poinformował go, że tych właśnie dniach doszło do jakiegoś zdarzenia i policjanci mogą pytać go o te właśnie daty. Taka treść zeznań nakazuje mieć poważne wątpliwości co do ich szczerości i uzasadnia twierdzenie, że świadek zeznaje wbrew stanowi faktycznemu, za namową oskarżonego i w celu zapewnienia mu alibi. Poważne wątpliwości budzi bowiem to, że świadek pamięta akurat tylko te dwie daty spotkań z oskarżonym, w których doszło również do zniszczenia pojazdu pokrzywdzonej, a nie jest w stanie podać żadnej innej daty spotkania. Wskazana przez świadka data kolejnego spotkania z oskarżonym przypada w okresie kiedy oskarżony był tymczasowo aresztowany. Ponadto zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka J. K., która jednoznacznie i z całą pewnością wskazała, że widziała jak oskarżony, w nocy z dnia 30 czerwca na 1 lipca 2013 roku, około godziny 1:30 znajdował się w G. obok pojazdu oskarżonej i malował obraźliwe napisy na jego karoserii. W konsekwencji zdaniem Sądu zeznania te uznać należało za sprzeczne ze stanem faktycznym i potraktować jedynie jako próbę dostarczenia alibi oskarżonemu, dzięki któremu będzie mógł uniknąć odpowiedzialności za część zarzuconych mu czynów zabronionych.

Sąd dokonał ustaleń odnośnie wcześniejszej karalności oskarżonego K. K. (1) w oparciu o informacje uzyskane z Krajowego Rejestru Karnego oraz odpisy wyroków. Dokumenty te zostały sporządzone i potwierdzone przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Ich autentyczność i wiarygodność nie została zakwestionowana przez strony ani nie wzbudziła też wątpliwości Sądu.

Na pełne uwzględnienie zasługują opinie z zakresu badania pisma i opinia z zakresu w autorskich. W ocenie Sądu opinie te zostały sporządzone obiektywnie, rzetelnie, wyczerpująco i zgodnie ze wskazaniami współczesnej wiedzy

medycznej przez osoby będące fachowcami w swojej dziedzinie. Wnioski końcowe tych opinii wyciągnięte z ustalonych okoliczności były jasne i jednoznaczne.

Sąd dał wiarę opiniom sądowo - psychiatrycznym, gdyż zostały one sporządzone w sposób rzetelny przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę oraz zawierają jasno sformułowane wnioski, które zostały poprzedzone wnikliwym badaniem. Ponadto żadna ze stron nie kwestionowała jej autentyczności i treści.

Sąd dał wiarę zebranych w sprawie dokumentom, z których przeprowadził dowód, albowiem nie zachodziły żadne okoliczności dające podstawę do zakwestionowania ich prawdziwości. Dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, zgodnie z wymogami formalnymi, a ich treść nie budziła wątpliwości i korespondowała z osobowymi źródłami dowodowymi.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego w powyższy sposób, nie ulega wątpliwości, że oskarżony K. K. (1) zachowaniem swoim wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przypisanego mu w punkcie I wyroku oraz znamiona przestępstwa z art. 190 a §1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § k.k. przypisanego mu w punkcie II wyroku.

Art. 190a § 1 k.k. stanowi, że kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Dobrem chronionym jest związane z ochroną wolności człowieka prawo do życia w poczuciu bezpieczeństwa, tj. wolnego od jakiegokolwiek formy dręczenia, nękania i poczucia zagrożenia. Ochronie podlega zatem wolność psychiczna człowieka, ale także jego prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, gdyż sprawca może być karany również za istotne naruszenie prywatności ofiary. Podstawowym zachowaniem wyrażającym czynność sprawczą tego przestępstwa jest uporczywe nękanie. Przez nękanie należy rozumieć wielokrotne, powtarzające się prześladowanie wyrażające się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których celem jest udrażenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego albo jego osoby najbliższej. Jest to więc z zasady przestępstwo wieloczynowe. Mogą to być zachowania zarówno legalne, jeśli oceniać je pojedynczo, polegające np. na wysyłaniu listów (tradycyjnych lub elektronicznych) i SMS-ów, telefonowaniu, nachodzeniu w różnych miejscach, jak również nielegalne, wyrażające się np. we włamywaniu się do skrzynek na listy lub do mieszkania ofiary w celu pozostawienia wiadomości lub innych przedmiotów. Ze względu na charakter dobra chronionego podejmowane przez sprawcę czynności nie mogą przybrać postaci bezpośredniego zamachu fizycznego, tj. na zdrowie, życie lub nietykalskość osobistą pokrzywdzonego lub jego osoby najbliższej. Mogą zawierać się natomiast w bezprawnym postępowaniu z rzeczą stanowiącą własność ofiary lub atakować jego cześć lub dobre imię (np. przez rozpowszechnianie nieprawdziwych i przykrych wiadomości).

Negatywny stosunek sprawcy do pokrzywdzonego wzmocniony jest dodatkowo właściwością jego zachowania, zawierającą się w uporczywości nękania. Ustawodawca kryminalizuje zatem tylko takie zachowania odpowiadające nękanii, które mają charakter długotrwały. O uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć bowiem będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej natomiast strony - dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje (wyr. SA we Wrocławiu z 19.2.2014 r., II AKA 18/14, KZS 2014, Nr 7-8, poz. 98).

By zachowanie sprawcy mogło zostać uznane za przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. nękanie przez sprawcę musi być uporczywe, a zatem polegać na nieustannym oraz istotnym naruszaniu prywatności innej osoby oraz na wzbudzeniu w pokrzywdzonym uzasadnionych okolicznościami poczucia zagrożenia. Ustawodawca nie wymaga przy tym, aby zachowanie sprawcy niosło ze sobą element agresji. Nieistotne jest czy czyn sprawcy powodowany jest żywionym do pokrzywdzonego uczuciem miłości, nienawiści, chęcią dokuczenia mu, złośliwością czy chęcią zemsty. Dla bytu tego przestępstwa nie ma znaczenia, czy sprawca ma zamiar wykonać swoje groźby. Decydujące jest tu subiektywne



odczucie zagrożonego, które musi być oceniane w sposób zobiektywizowany (post. SN z 12.12.2013 r., III KK 417/13, KZS 2014, Nr 6, poz. 26).

Omawiany czyn zabroniony ma charakter materialny, gdyż skutkiem zachowania się sprawcy musi być wytworzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia lub poczucia istotnego naruszenia jego prywatności (wyr. SA we Wrocławiu z 19.2.2014 r., II AKA 18/14, KZS 2014, Nr 7-8, poz. 98). Poczucie zagrożenia oznacza, że zachowanie sprawcy rodzi u pokrzywdzonego przypuszczenie, że może nastąpić eskalacja zamachu i sprawca jest w stanie posunąć się do naruszenia innych dóbr, jego lub osoby mu najbliższej, w szczególności życia lub zdrowia. Poczucie zagrożenia może także powstać w wyniku stałego braku komfortu bezpieczeństwa spowodowanego zachowaniem sprawcy, tj. podjęcia przez niego takich czynności, które wytworzą u ofiary stałe wrażenie śledzenia (obserwowania, podglądania) lub naruszania jego rzeczy lub korespondencji. Wytworzone poczucie zagrożenia musi jednak być uzasadnione, a zatem poparte obiektywnym przekonaniem, że każdy przeciętny człowiek o porównywalnych do ofiary cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości w porównywalnych warunkach także odczuwałby takie zagrożenie.

Przestępstwo to może zostać również popełnione poprzez istotne naruszenie przez sprawcę prywatności pokrzywdzonego. Istotne naruszenie prywatności będzie miało natomiast miejsce w przypadku podejmowania przez sprawcę czynności, które godzą w życie prywatne lub rodzinne pokrzywdzonego wbrew jego woli, w szczególności obejmują ingerencję w osobiste sprawy pokrzywdzonego, publiczne ujawnienie faktów prywatnych lub stawiających go w niekorzystnym świetle, a także obejmują naruszenie tajemnicy korespondencji lub miru domowego.

Przestępstwo nękania ma charakter kierunkowy, wskazane czynności sprawcze muszą bowiem być podjęte w celu wyrządzenia pokrzywdzonemu szkody majątkowej lub osobistej. Do jego dokonania nie jest potrzebne rzeczywiste spowodowanie wskazanej szkody, wystarczy bowiem, aby sprawca w tym kierunku dążył - chciał tego.

Przestępstwo uporczywego nękania (art. 190a § 1 KK) może być popełnione tylko umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym.

Zdaniem Sądu ujawnione okoliczności faktyczne wskazują w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, że oskarżony K. K. (1) zachowaniem swoim wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 190 a § 1 k.k. Zachowanie oskarżonego wobec E. B. stanowi uporczywe nękanie. Oskarżony nie zaakceptował decyzji pokrzywdzonej o rozstaniu. Od dnia 29 stycznia 2013 r. oskarżony wielokrotnie w sposób powtarzający się podejmował wobec pokrzywdzonej naprzykrzające się czynności wiele razy dzwoniąc od niej w ciągu dnia i w nocy, wysyłając do niej wiadomości tekstowe, nachodząc ją wielokrotnie zarówno w miejscu zamieszkania jak i w miejscu pracy i grożąc pokrzywdzonej pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała oraz wyzywając wulgarnie pokrzywdzoną. Oskarżony w dniu 1 lipca 2013 r. dokonał uszkodzenia należącego do pokrzywdzonej pojazdu oraz, a charakter zachowania oskarżonego oraz treść jego wypowiedzi wskazywały jednoznacznie, że celem jego działania było udrczenie i niepokojenie pokrzywdzonej. Oskarżony był w swych zachowaniach nieustępliwy i nie reagował na prośby pokrzywdzonej by dał jej spokój, był również głuchy na sugestie ze strony osób trzecich by nie kontaktował się z pokrzywdzoną. Oskarżony tłumaczył, że pokrzywdzoną kocha, a otoczenie ma to zrozumieć. Działania jego miały przy tym charakter długotrwały, ponieważ łącznie utrzymywały się przez niemal sześć miesięcy w okresie od 29 stycznia 2013 roku do 27 maja 2013 roku i w okresie od 1 lipca 2013 roku do 27 sierpnia 2013 roku, po czym oskarżony został tymczasowo aresztowany. Działania oskarżonego względem pokrzywdzonej były również uporczywe, gdyż nie zaprzestawał swojej działalności, pomimo tego, że pokrzywdzona wielokrotnie wyraźnie komunikowała mu, że nie chce się nim spotykać ani rozmawiać i prosiła o to, aby jej nie nachodził i nie kontaktował się z nią w żaden sposób. Komunikat taki przekazany mu został również przez brata pokrzywdzonej M. K. (1). Nie przyniosło to jednak żadnego rezultatu, a oskarżony uparcie kontynuował swoją działalność nękając E. B..

Oskarżony w sposób istotny naruszył prywatność pokrzywdzonej oraz wzbudził w pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia. Naganne zachowania oskarżonego pomimo zaangażowania Policji i prokuratury oraz prób pokrzywdzonej o ich zaprzestanie nasilały się, co ostatecznie doprowadziło do tymczasowego aresztowania oskarżonego. Oskarżony zachowywał się wobec pokrzywdzonej wulgarnie i agresywnie. Groził pokrzywdzonej

trzymając w ręku nóż kuchenny, przytrzymał ją za ręce, groził, że ja zabije, spali, groził, że intymne zdjęcia pokrzywdzonej oskarżony przekaże matce pokrzywdzonej oraz rozrzuci w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej. Oskarżony przy tym niejednokrotnie znajdował się pod wpływem alkoholu. Oskarżony uszkodził samochód E. B. wypisując na karoserii słowa „kurwa” i „k”. Te wszystkie okoliczności obiektywnie rzecz ujmując mogły wzbudzić i wzbudziły u E. B. poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyły jej prywatności, a także wzbudziły uzasadnioną obawę, że oskarżony nie panując nad emocjami jest w stanie posunąć się do zamachu na życie i zdrowie pokrzywdzonej. Postępowanie K. K. (1) wywołało również u pokrzywdzonej ciągły brak komfortu i brak poczucia bezpieczeństwa. Pokrzywdzona bojąc się oskarżonego dotychczas dwukrotnie zmieniła miejsce zamieszkania starając się unikać kontaktu z oskarżonym. Oskarżony za każdym razem odnalazł pokrzywdzoną. Pokrzywdzona była przez oskarżonego osaczana i nie mogła normalnie funkcjonować. W trakcie zarejestrowanych na monitoringu wizyt oskarżonego w biurze pokrzywdzonej pokrzywdzona płacząc prosiła by oskarżony wyszedł, by dał jej spokój.

Celem działania oskarżonego było wyrządzenie pokrzywdzonej szkody osobistej, a także majątkowej, kiedy to dokonał uszkodzenia należącego do niej samochodu. Działanie oskarżonego miało na celu wywołanie u pokrzywdzonej stanu braku poczucia bezpieczeństwa i nakłonienie jej w ten sposób do postępowania zgodnego z oczekiwaniami oskarżonego tj. do powrotu do oskarżonego.

Zgodnie z kolei z treścią art. 190 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Groźba może być wyrażona za pomocą wszystkich środków, mogących przekazać do świadomości odbiorcy jej treść. Zapowiedź popełnienia przestępstwa może więc być dokonana ustnie, na piśmie, ale także za pomocą gestu czy też innego zachowania. Do dokonania przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k. konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Groźba musi więc dotrzeć do pokrzywdzonego i wywołać u niego określony stan psychiczny. Pokrzywdzony musi bowiem potraktować groźbę poważnie i uważać jej spełnienie za prawdopodobne. Nie jest wymagane natomiast obiektywne niebezpieczeństwo realizacji groźby. Subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby muszą być uzasadnione, tzn. że zarówno okoliczności, w jakich groźba została wyrażona, jak i osoba grożącego robią wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorze, iż groźba wyrażona została na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy.

Oznacza to, że dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. wystarczy wykazać, iż groźba subiektywnie (w odbiorze zagrożonego) wywołała obawę spełnienia i zweryfikować to obiektywnie (przez sąd), czy zagrożony istotnie mógł w danych okolicznościach w ten sposób groźbę odebrać (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 4 lipca 2002 r., II Aka 163/2002, KZS 2002, z. 7-8, poz. 44 cytowany za Komentarzem do art.190 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II.).

Przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. może być popełnione tylko umyślnie. Sprawca musi chcieć wywołać u drugiej osoby obawę, że on albo osoba będąca pod jego wpływem popełnia przestępstwo na szkodę pokrzywdzonego lub osoby mu najbliższej. Użyte bowiem w ustawie znamię "grozi" oznacza działanie w celu wywołania obawy, co wyklucza wystąpienie zamiaru wynikowego (ewentualnego).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Z uznanych za w pełni wiarygodne dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonej oraz nagrań wizyt i nagrań rozmów telefonicznych pomiędzy E. B. a K. K. (1) jednoznacznie wynika, że oskarżony zarówno podczas spotkań, jak i w trakcie rozmów telefonicznych wprost groził oskarżonej pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, kierując do niej słowa: „Cię kurwa dosłownie spalę”, „tylko tam wjadę i Cię spalę”, „to Cię normalnie rozpierdolę i Cię spalę”, „Zabiję Cię kurwa, dosłownie Cię kurwo zabiję”, „Cię tak upierdolę, że się kurwa nie pozbierasz”. Groźby te przy tym, ze względu na towarzyszące im okoliczności i zachowanie oskarżonego, niewątpliwie mogły wzbudzić u pokrzywdzonej uzasadnioną, realną obawę, że zostaną spełnione. K. K. (1) nękał pokrzywdzoną

telefonami, wiadomościami tekstowymi oraz nachodząc ją w jej miejscu pracy i miejscu zamieszkania. Ponadto dopuścił się uszkodzenia należącego do niej samochodu, a także groził rozpowszechnieniem jej intymnych fotografii. Działania te pomimo wielu próśb o ich zaprzestanie nasilały się. Podczas jednej z tego rodzaju sytuacji oskarżony wypowiadając groźby trzymał w ręku nóż kuchenny, był wulgarny i agresywny. Obiektywnie rzecz ujmując zachowanie takie natomiast mogło wzbudzić u pokrzywdzonej poczucie zagrożenia i realną, uzasadnioną obawę, że wypowiedane przez oskarżonego groźby mogą zostać spełnione.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd przyjął zatem, że K. K. (1) w okresie od 29 stycznia 2013 roku do 27 maja 2013 roku w G. i w G. (1) poprzez wykonywanie połączeń telefonicznych, przesyłanie wiadomości tekstowych o treści obraźliwej lub z groźbami karalnymi, nachodzenie w domu i w miejscu pracy, grożenie śmiercią i uszkodzeniem ciała oraz poprzez grożenie rozpowszechnieniem intymnych zdjęć pokrzywdzonej uporczywie nękał E. B., czym wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszył jej prywatność. W okresie zaś od 1 lipca 2013 roku do 27 sierpnia 2013 roku w G. i w G. (1) oskarżony poprzez wykonywanie połączeń telefonicznych, przesyłanie wiadomości tekstowych, nachodzenie w domu i w miejscu pracy, grożenie śmiercią i uszkodzeniem ciała oraz poprzez uszkodzenie samochodu pokrzywdzonej marki H. (...) o nr rej. (...) w dniu 1 lipca 2013 roku na łączną sumę strat 500 złotych poprzez wypisanie na karoserii słów „Kurwa” i litery „k” uporczywie nękał E. B., czym wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszył jej prywatność.

Przestępstwo określone w art. 288 § 1 k.k. polega na niszczeniu, uszkodzeniu lub uczynieniu niezdatną do użytku cudzą rzecz. Zdaniem Sądu ujawnione okoliczności faktyczne wskazują w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, że oskarżony zachowaniem swym wyczerpał ustawowe znamiona w/w przestępstwa przypisanego mu w punkcie II wyroku. Oskarżony wypisując na karoserii samochodu pokrzywdzonej marki H. (...) nr rej. (...) napisy „kurwa” i litery „k” celowo uszkodził samochód pokrzywdzonej powodując szkodę wartości 500 zł. Wobec usunięcia przez pokrzywdzoną szkody w ramach ubezpieczenia AC orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz E. B. nie jest możliwe. Znamiona strony podmiotowej przestępstwa określonego w art. 288 § 1 k.k. polegają na umyślności. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy bez żadnej wątpliwości wskazuje na umyślność działania oskarżonego. Przemawia za tym w szczególności sposób powstania uszkodzeń samochodu pokrzywdzonej a także treść wyzwek wypisanych na samochodzie przez oskarżonego, co nie pozostawia żadnych wątpliwości co do zamiaru oskarżonego.

Z opisu czynu z punktu I aktu oskarżenia Sąd wyeliminował zniszczenie samochodu pokrzywdzonej dokonane w dniu 23 maja 2013 r. Sąd wziął w tym zakresie pod uwagę fakt, iż nie ustalono świadków tego zdarzenia a jedynym dowodem mającym potwierdzić sprawstwo oskarżonego była relacja pokrzywdzonej, która nie widziała tego zdarzenia. Oskarżony zaprzeczył temu, że uszkodził pojazd pokrzywdzonej a wobec braku dowodów potwierdzających jego sprawstwo należało oskarżonego uniewinnić od tej części zarzutu zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k.

W pozostałym zakresie wypełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności karnej oskarżonego K. K. (1). Jednocześnie Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności wyłączających winę oskarżonego lub bezprawność popełnionych przez niego przestępstw. Sąd zmodyfikował opis czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku w stosunku do opisu tego czynu zawartego w akcie oskarżenia poprzez doprecyzowanie czasu popełnienia przestępstwa. Oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzona poinformowała go, że kończy z nim związek w dniu 29 stycznia 2013 roku i wówczas oskarżony zaczął do niej dzwonić i ją nachodzić. Natomiast pokrzywdzona podała, że nie pamięta czy jej telefon do oskarżonego o końcu związku miał miejsce w dniu 29 stycznia 2013 r. W tej sytuacji Sąd ustalił stan faktyczny w zakresie oznaczenia daty początkowej czynu z pierwszego zarzutu na podstawie relacji oskarżonego i przyjął jako początek przestępstwa przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku dzień 29 stycznia 2013 r.

Zdaniem Sądu nie budzi również wątpliwości wina oskarżonego. Jest on bowiem osobą dorosłą, a w trakcie postępowania dwukrotnie został poddany dwukrotnie badaniu przez biegłych psychiatrów i oba te badania wykazały, że poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości. Oskarżony nie miał wyłączonej ani ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu, jak również pokierowania swoim postępowaniem.

Przy określaniu wymiaru kary Sąd kierował się wskazanymi w art. 53 k.k. dyrektywami wymiaru kary, a więc rodzajem i charakterem naruszonego dobra prawnego, znacznym stopniem społecznej szkodliwości czynu, w zakresie której Sąd uwzględnił rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem, pobudki i motywację oskarżonego oraz sposób i okoliczności jego działania, a także rodzaj zamiaru. Sąd wziął również pod uwagę w ramach znacznej społecznej szkodliwości czynu fakt, iż zachowanie oskarżonego pozostawało w znacznej dysharmonii pomiędzy zachowaniem powinnym i było bez wątpienia przejawem rażącego lekceważenia przez niego podstawowych zasad obowiązującego porządku prawnego. Jako okoliczność łagodzącą Sąd z kolei poczytał częściowe przyznanie się do winy i uprzednią niekaralność oskarżonego.

Mając powyższe rozważania na względzie uznając oskarżonego K. K. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. opisanego w punkcie I wyroku Sąd na podstawie art. 190 a § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Za czyn z art. 190 a § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przypisany oskarżonemu w punkcie II wyroku Sąd wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uznał, że kary 8 miesięcy pozbawienia wolności i 10 miesięcy pozbawienia wolności odpowiadają stopniu społecznej szkodliwości czynów i nie przekraczają stopnia winy oskarżonego. Sąd uznał, iż z uwagi na wysoki stopień winy oskarżonego oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów jedynie wymierzenie kar pozbawienia wolności za dane czyny zapewni realizację dyrektyw wymiaru kary i unaoczní oskarżonemu nieopłacalność takiego postępowania, dając nadzieję na to, iż zmodyfikuje swoje naganne zachowanie i że w podobny sposób się więcej nie zachowa.

Na mocy zaś art. 85 § 1 i 2 k.k. art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności. Wymierzając oskarżonemu karę łączną Sąd wziął pod uwagę niewielki odstęp czasowy pomiędzy przestępstwami oraz fakt, iż popełnione zostały na szkodę tej samej pokrzywdzonej. Sąd wziął także pod uwagę, iż przestępstwo przypisane K. K. (1) w punkcie I wyroku godzi częściowo w to samo dobro co występki przypisane mu w punkcie II wyroku. Rozważając powyższe czynniki Sąd uznał, iż łącząc jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu i wymierzając karę łączną pozbawienia wolności zasadne będzie zastosowanie zasady asperacji bliższej zasadzie absorpcji. Stąd w punkcie III wyroku Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną roku pozbawienia wolności.

Sąd doszedł do przekonania, że wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, w tym względy prewencyjne, zarówno co do osoby oskarżonego, jak i społeczne oddziaływanie kary, wymagają wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności w w/w wymiarze. Sąd uznał, że tak wymierzona kara pozbawienia wolności odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynu i nie przekracza stopnia winy oskarżonego. Sąd uznał, iż z uwagi na wysoki stopień winy oskarżonego oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wymierzenie kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku zapewni realizację dyrektyw wymiaru kary i unaoczní oskarżonemu nieopłacalność takiego postępowania, dając nadzieję na to, iż w podobny sposób się więcej nie zachowa. W ocenie Sądu, tak wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności, określona zgodnie z zasadą indywidualizacji odpowiedzialności, jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu. Kara ta osiągnie w stosunku do oskarżonego cele wychowawcze, wskazując oskarżonemu, że popełnianie przestępstw spotkać się musi z represją karną. Pomoże ona uświadomić oskarżonemu fakt naruszenia obowiązujących norm społeczno-prawnych w tym zakresie. Kara ta będzie również działać odstrasżająco w stosunku do oskarżonego, powstrzymując go od podobnych zachowań na przyszłość będzie stanowić bodziec zniechęcający go do popełnienia czynów naruszających prawo i uzasadniający przekonanie, że popełnienie przestępstw się po prostu nie opłaca. Kara ta będzie również oddziaływać odpowiednio na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstrasżanie innych od popełnienia przestępstw o podobnym charakterze oraz wzmocni poczucie obowiązywania norm prawnych oraz wartości społecznych. Ponadto kara ta nie wykracza poza rzeczywistą potrzebę i w opinii Sądu w prawidłowy sposób uwzględnia wszystkie elementy decydujące o jej rodzaju i wymiarze. Będzie także stanowiła dla oskarżonego stosowną dolegliwość.

Sąd wnikliwie rozważał możliwość warunkowego zawieszenia orzeczonej oskarżonemu K. K. (1) kary łącznej pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty stosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności uznał jednak, że w przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek określonych w art. 69 § 1 i 2 k.k., pozwalających w sposób przekonujący i wiarygodny uzasadnić przypuszczenie, iż w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego cele kary zostałyby osiągnięte, a oskarżony będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. W ocenie Sądu brak jest jednak jakichkolwiek przesłanek do zastosowania w stosunku do oskarżonego dobrodziejstwa tej instytucji, albowiem nie sposób postawić pozytywnej prognozy co do postępowania oskarżonego na przyszłość. Oskarżony jest osobą niekaraną jednak biorąc pod uwagę jego postawę, właściwości i warunki osobiste, a także przede wszystkim jego postawę po popełnieniu przestępstwa, nie sposób jest przekonująco stwierdzić, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec niego celów kary i zapobieżeniu jego powrotu do przestępstwa. Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłaby karą nieskuteczną. Sąd miał na uwadze fakt, że oskarżony przez długi okres czasu uporczywie nękał pokrzywdzoną, nachodząc ją, telefonując do niej, pisząc wiadomości tekstowe, uszkadzając należący do niej pojazd i grożąc, pozbawieniem życia, uszkodzeniem ciała, a także rozpowszechnieniem intymnych zdjęć. Zgłoszenie przez pokrzywdzoną sprawy na Policję nie spowodowało modyfikacji zachowania oskarżonego. Oskarżony w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 2 marca 2013 r. deklarował, że nie będzie się kontaktował z pokrzywdzoną jednak mimo tych deklaracji w dalszym ciągu dzwonił do pokrzywdzonej, nachodził ją i wysyłał jej wiadomości tekstowe. Następowła eskalacja nagannych zachowań oskarżonego względem pokrzywdzonej. Orzeczenie w dniu 4 czerwca 2013 r. wobec oskarżonego dozoru połączonego z zakazem zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzoną wpłynęło na oskarżonego jedynie w ten sposób, że przez niespełna 1 miesiąc (czerwiec 2013 r.) oskarżony powstrzymywał się od nachodzenia pokrzywdzonej i nękania jej telefonami i sms-ami. Orzeczenie wolnościowego środka zapobiegawczego zapewniło pokrzywdzonej spokój, komfort i bezpieczeństwo tylko przez 1 miesiąc. Począwszy od 1 lipca 2013 r. oskarżony w dalszym ciągu uporczywie nękał pokrzywdzoną nie stosując się do orzeczonego przez prokuratora zakazu zbliżania się i zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną. Negatywne zachowania oskarżonego względem pokrzywdzonej eskalowały, co skończyło się zastosowaniem wobec oskarżonego w dniu 30 sierpnia 2013 r. tymczasowego aresztowania. Po uchyleniu w postępowaniu sądowym tymczasowego aresztowania oskarżony nie zmodyfikował swojego zachowania i mimo zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną podjął kolejne próby nawiązania kontaktu z pokrzywdzoną (vide: k. 975, k. 920-923). Nawet dwukrotna zmiana przez pokrzywdzoną miejsca zamieszkania nie była w stanie powstrzymać K. K. (1) od nękania pokrzywdzonej. Zachowanie oskarżonego wskazuje jednoznacznie, że czuje się on bezkarny, a okazywana w trakcie rozpraw skrucha jest pozorna. Oskarżony po popełnieniu przypisanych mu przestępstw mając świadomość toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego nie zmodyfikował swojego nagannego zachowania. Sąd zwrócił również uwagę na treść wypowiedzi oskarżonego zarejestrowanych na nagraniach wskazujących na lekceważący stosunek oskarżonego do Policji, prokuratury i sądów. K. K. (1) w rozmowie z E. B. wypowiadał m.in. słowa: (...) „nawet mam prawo Ci wpierdol spuścić i każdy sąd może mi wpierdolić za to, że to zrobię, ale to będzie w zawiasach kurwa, bo działam impulsywnie (...)” (k. 996). Oskarżony bagatelizuje postępowanie karne prowadzone przeciwko niemu i nie obawia się jego konsekwencji, ponieważ uważa, że i tak dostanie karę w zawieszeniu. Orzeczenie wobec niego zatem kary innej niż bezwzględna kara pozbawienia wolności nie spowodowałyby pożądanej modyfikacji zachowania oskarżonego i utwierdziłoby jedynie w nim przekonanie o swej całkowitej bezkarności.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności w opinii Sądu nie było żadnych podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. Uprzednia niekaralność oskarżonego nie przesądza automatycznie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary. Gdyby oskarżony zastosował się do rad otoczenia i zaprzestał kontaktowania się z pokrzywdzoną istniałaby możliwość orzeczenia wobec niego kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Oskarżony nie zaprzestał jednak kontaktowania się z pokrzywdzoną (k. 975). W niniejszej sprawie zdaniem Sądu nie zostały spełnione warunki z art. 69 § 1 i 2 k.k. Zdaniem Sądu warunki osobiste i właściwości sprawcy przemawiają przeciwko orzeczeniu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Kara z warunkowym zawieszeniem będzie nieskuteczna i nie spowoduje, że oskarżony powstrzyma

się od kontynuowania swojego zachowania. W sprawie łamania zakazu sądowego kontaktowania się z E. B. przez oskarżonego w VIII Komisariacie Policji w G. (1) prowadzone jest kolejne postępowanie przygotowawcze (k. 959). Zdaniem Sądu tylko kara bezwzględna pozbawienia wolności dawać będzie szansę, że pokrzywdzona odzyska spokój a kara osiągnie swój cel i powstrzyma oskarżonego od powrotu na drogę przestępstwa. Dodatkowo jeszcze kara pozbawienia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłaby sprzeczna ze społecznym oddziaływaniem kary. Wzgląd na prewencję ogólną przemawia za czasową izolacją oskarżonego. Orzeczona wobec oskarżonego kara łączna pozbawienia wolności za zarzucane mu występki ma bowiem również kształtować w świadomości potencjalnych sprawców przekonanie o konieczności jej przestrzegania, nieopłacalności zamachów na te dobra prawne, nieuchronności kary, ugruntowania poszanowania prawa, wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości i bezpieczeństwa oraz wskazywać, iż państwo stanowczo reaguje na każdy przejaw łamania w/w zakazów, zapewniając tym samym stabilizację porządku prawnego oraz budowanie autorytetu tego porządku. Mając zatem na względzie aspekt społeczny, potrzebę skutecznego oddziaływania na postawę oskarżonego K. K. (1) należało orzec karę bezwzględną pozbawienia wolności w wymiarze jak powyżej.

Ponadto Sąd na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, zgodnie z treścią przepisu art. 63 § 1 k.k. zaliczył okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 29 sierpnia 2013 roku do dnia 22 listopada 2013 roku, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie przytoczonych w wyroku przepisów Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania w sprawie zasądzając od oskarżonego tytułem opłaty kwotę 180 złotych oraz tytułem zwrotu wydatków kwotę 1.000 złotych i zwalniając oskarżonego od zapłaty wydatków w pozostałej części, albowiem biorąc pod uwagę sytuację rodzinną, majątkową, wysokość uzyskiwanych dochodów oraz wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd uznał, iż zachodzą przesłanki uzasadniające zwolnienie oskarżonego od obowiązku uiszczenia zwrotu wydatków ponad ww. kwoty.